

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

PRZED TRYBUNAŁEM STANU

marszałek Piłsudski wygłosił dłuższe przemówienie, skierowane przeciwko ustawie o trybunale stanu, konstytucji, sejmowi i oskarżycielom sejmowym

Sprawa ministra Czechowicza potrwa napewno trzy dni

Uwertura

przed gmachem sądu

Na placu Krasińskich, gdzie w siedzibie najwyższego sądu odbywa się przed trybunałem stanu proces b. min. skarbu Czechowicza — panował od samego rana — panował od samego rana — panował od samego rana

ruch niezwykły.

Przed głównym wejściem na placu stoją funkcjonariusze ministerstwa spraw wewnętrznych, ściśle kontrolując karty wstępu. Koło wejścia głównego zaczyna się gromadzić tłum ciekawych.

tłum ciekawych.

Porządek utrzymują podoficerowie policji w hełmach i białych rękawiczkach.

Raz po raz przed gmachem zajeżdżają samochody prywatne i rządowe, z których wysiadają i wchodzą na salę przedstawiciele rządu, sejmu, senatu, prasy i poselstw zagranicznych.

Wybrańcy losu

Wnętrze gmachu ma wygląd odświętny. Nowe szkarłatne chodniki i dywany, wokół pełno służby, która kieruje przybyłych na salę. Urzędnicy sądowi

po raz drugi sprawdzają bilety.

Nikt nie przecisnąć się bez sprawdzenia biletu prasowego, lub białej kartki dla publiczności. Zresztą publiczności w całym tego słowa znaczeniu nie będzie zupełnie, gdyż 150 miejsc w sali rozdzielono wyłącznie między osoby urzędowe i prasę.

Przed szerokim podjum sądownym ustawiono nawprost

fotel dla zeznających świadków — tuż za nim w dwu rzędach głębokie fotele dla ministrów, po bokach krzesła i stoliki dla obrony z lewej i oskarżycieli z prawej strony. W środku ustawiono dwa stoły dla stenografów. Dalej krzesła dla prasy, przyczem pierwsze rzędy przeznaczone są dla

korespondentów pism zagranicznych w samym końcu dopiero zwykłe miejsca dla publiczności. Miejsca na sali rozdziela osobliście gospodarz gmachu starszy sekretarz sądu najwyższego p. Łomnicki.

Strony przybywają

O godz. 10-ej jako pierwsze materiały procesowe przyjeżdżają

dwie teckły obrońcy

mecenasa Paschalskiego, przywiezione przez jego deponenta. Mecenas Paschalski przybywa dopiero nieco później razem z ministrem Czechowiczem, z którym jeszcze dziś rano odbywał konferencję.

Minister Czechowicz zajmie miejsce

sce

na ławie obok obrońców.

Dla świadków przygotowano obok kancelarii pierwszego prezesa sądu najwyższego specjalny gabinet pięknie umeblowany. W dolnych salach sądu najwyższego przygotowano

obficie zaopatrzony bufet

specjalnie zainstalowany z okazji obecnego procesu.

O godz. 10 min. 30 przybywają samochodem

oskarżyciele posłowie Liebermann, Pieracki i Wyrzykowski.

Tuż za nimi samochodem ministerjalnym zajeżdża p. minister Car.

Strój: czarne żakiety. Ubrani są tak oskarżyciele i wszyscy członkowie trybunału stanu.

Minister Czechowicz wchodzi na salę

kłania się na prawo i lewo, poczem wychodzi do palarni, gdzie rozmawia z adw. Paschalskim.

Przebieg rozprawy

Proszę wstać!

Punktualnie o godz. 11-ej rozlega się dzwonek. Woźny wynosi na salę

trzy grube tomy aktów sprawy.

Odczywa się głos:

— Proszę wstać! Trybunał stanu idzie!

Wszyscy zrywają się z miejsc. Wchodzi prezes sądu najwyższego Supiński, za nim członkowie trybunału. Wszyscy zajmują miejsca za stołem. Sędzia Łukaszewicz odczytuje listę świadków, wzywanych na sprawę. Z kolei urzędnik sądowy oznajmia, że z pośród wzywanych świadków

nie stawił się: b. minister Jurkiewicz, Stempowski i b. min. Ossowski.

Przewodniczący zapytuje:

— Czy p. marszałek Piłsudski stawił się?

— Nie, jeszcze nie stawił się — informuje urzędnik.

Przewodniczący stwierdza, że wezwania doreczono wszystkim świadkom. Oskarżyciele wnoszą o telefoniczne wezwanie na rozprawę b. szefa gabinetu premiera p. J. Stempowskiego. Co do p. Ossowskiego, naczelnika centralnej księgowości, okazuje się, że

przebywa on obecnie w Paryżu. Przewodniczący ustala następnie personalną p. Czechowicza, który wstaje z miejsca.

Przewodniczący przystępuje do odczytania sejmowego wniosku oskarżycielskiego.

Świadek na sali

W trakcie odczytywania wniosku podchodzi do prezesa Supińskiego p. Beck i coś mu cicho mówi. Prezes Supiński przerywa czytanie i zapytuje,

czy p. marszałek Daszyński jest na sali.

Okazuje się że p. marszałek Daszyński siedzi w pierwszym rzędzie w fotelu ministerjalnym. Prezes Supiński zwraca mu uwagę, że

jest świadkiem i wobec tego musi opuścić salę.

Marszałek Daszyński wychodzi, poczem przewodniczący od czytuje wniosek oskarżycielski w dalszym ciągu.

Po odczytaniu wniosku oskarżycielskiego prezes Supiński

Zeznania p. Czechowicza

Oskarżony b. minister, p. Czechowicz, do winy się nie przyznaje z następujących powodów:

Sam fakt formalnego przekroczenia budżetu, nawet bez poprzedniego zbadania przez sejm warunków i okoliczności, które wywołały te przekroczenia, nie może bynajmniej uzasadnić pociągnięcia ministra skarbu do konstytucyjnej odpowiedzialności. W roku 1927-28 sejm przez dłuższy czas był nieczynny, a w tym okresie, wskutek niedająca się zawczasu przewidzieć wzrostu cen, kwoty, przeznaczony w budżecie ministerjum spraw wojskowych na wyżywienie ludzi i zwierząt okazały się niedostateczne. Tymczasem z uchwały sejmowej, stawiającej mnie w stan oskarżenia, wypływałoby, że nawet najbardziej uzasadnione przekroczenia nie mogły być skutecznymi. Z tego wynikałoby, że minister skarbu, stojąc na straży ustawy skarbowej, powinien mieć oczy zamknięte na wymagania życia, chociażby miała wynikać z tego oczywista i znaczna szkoda dla interesów państwa.

Sądzę, że byłoby uzasadnione pytanie, w którym interesie może

zycielskiego prezes Supiński zaznacza, iż

były minister Czechowicz w śledztwie do winy się nie przyznał

i powołał się na wyjaśnienia, złożone przez siebie w komisji budżetowej sejmu.

Następnie prezes Trybunału zwraca się do min. Czechowicza z zapytaniem:

— Panie pośle przyznaje się pan do winy?

leżeć stawianie ministra skarbu w sytuacji bez wyjścia. Wiem dobrze, co na to mogą odpowiedzieć moi oskarżyciele. Odpowiedzą, że jednak uchwała sejmu z 20 marca r. b. pokrywa się zupełnie z brzmieniem ustawy skarbowej, która wymaga dla każdego wydatku budżetowego uprzedniej zgody sejmu i nie zna żadnych wyjątków. Nie należy jednak zapominać, że nasze t. zw. ustawy skarbowe są nacechowane specjalną podejrzliwością jej władzy wykonawczej i dążą do jaknajwiększego jej skrepowania.

W państwach europejskich, mających długie doświadczenie parlamentarne, nigdzie supremacja parlamentu nad władzą wykonawczą w zakresie budżetowym nie jest doprowadzona do tego stopnia. Co się tyczy Francji, p. Czechowicz powołuje się na książkę profesora uniwersytetu paryskiego i specjalisty w sprawach finansowych, Jese. Dowiadujemy się, że w okresach, kiedy parlament jest nieczynny w razie normalnego zamknięcia sesji przysługują rządowi szereg uprawnień w zakresie zwiększenia kredytów t. zw. szacunkowych, t. i.

rząd ma prawo otwierać nowe kredyty w razie konieczności, drogą dekretu, za zgodą rady stanu, z obowiązkiem przedstawienia parlamentowi tych dodatkowych kredytów w dwa tygodnie po otwarciu sesji. W Anglii utarł się zwyczaj, że rząd na wet jest obowiązany uskutecznić wydatki nieobjęte budżetem, o ile tego wymaga interes państwa. Dalej, rząd ma prawo nieograniczonego virement w pewnych resortach. Może także rząd czynić wydatki z nadzwyczajnych dochodów i specjalnych funduszy w formie wyjątkowej. W Niemczech można otwierać dodatkowe kredyty za zgodą ministra skarbu, której udziela on w razie nieuniknionej potrzeby. Kredyty te powinny być przedstawione parlamentowi do zatwierdzenia razem z zamknięciem rachunkowym. Prof. Jese wogóle wątpi, czy możliwe jest doprowadzenie prac budżetowych do takiego ideału, żeby przekroczenia nigdy nie miały miejsca.

Widzimy, że ustawodawstwo zagraniczne nie stawia ministrów skarbu w sytuacji bez wyjścia, praktyka zaś budżetowa często wychodzi poza formalne granice przepisów konstytucyjnych. Mimo to, nie było w historii parlamentów we Francji, Anglii i Niemczech wypadku w ciągu ostatnich lat kilkudziesięciu postawienia ministra skarbu w stan oskarżenia za przekroczenie budżetu.

Jakże sejm polski w dotychczasowej swej praktyce budżetowej liczył się z koniecznością mi życia i nie odmawiał swej sankcji ex post.

Tu p. Czechowicz przytacza przemówienie p. podsekretarza stanu Grodyńskiego na plenum

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)

Co piszą inni

WSZYSTKO JEST W PORZĄDKU

Pewne odłamy prasy jak również i społeczeństwa, od rana do uocy stwierdzają, iż życie nasze wchodzi coraz szybciej na tory normalne, a sytuacja w kraju poprawia się z każdym dniem.

Szczęśliwi ci idealisci, wszystko widzą w różowych kolorach i wszystko im się podoba. Nie widzą coraz większej drożyzny, nie odczuwają wzmagającego się braku gotówki, zwiększania bezrobocia i zalewu wekslowego. Dodać na leży, że lwią część weksli jest protestowana i nie wykupywana we właściwym terminie.

Charakterystycznym obrazem „normalnej sytuacji i ogólnej poprawy“ jest Łódź.

Polski Manchester kipiący życiem, gdzie panował gorączkowy wysięg pracy, a olbrzymie motory i maszyny dygotały bez przerwy, zamiera niemal z dnia na dzień.

Fabryki ustawicznie redukują robotników i zmniejszają ilość dni roboczych, z powodu braku rynków zbytu i gotówki.

Z dnia na dzień cichnie Łódź, po ulicach wleczy się troska, a na przedmieściach i w dzielnicach robotniczych zaczyna wyszczerzać zęby nędza.

Według ostatnich danych statystycznych na terenie olbrzymiej fabrycznej Łodzi w 60 fabrykach włókienniczych pracuje zaledwie 16,760 osób. W ciągu 5 dni pracuje 22,705 robotników, w ciągu 4 dni tygodnia 10,090, w ciągu 3 — 29,545 i w ciągu 2 dni tygodnia 26,840. Ponadto 4.000 robotników etrekuje.

Cyfrы te obrazują najlepiej sytuację łódzką.

Serce życia gospodarczego Polski uderza rytmem coraz słabszym coraz nierówniejszym. Miasto, które niejako rozprowadzało sok dobrobytu po całym kraju, przeżywa ciężki kryzys, magący za sobą pociągnąć szereg nieobliczalnych w skutkach katastrof finansowych i przemysłowych.

To samo małej więcej jest i w innych miastach, które dusząc się coraz bardziej pod ciężarem podatków braku gotówki i martwoży przemysłowej, wytwarzają dla kraju atmosferę ciężką i groźną.

Troska o jutro, troska o kawałek najskromniejszego chleba, ogarnia serca wszystkich. Wszyscy patrzą z niepokojem na to, co będzie.

Jakżeż dziwnie, w atmosferze ciężkiej i niespokojnej, wyglądają te wszystkie okrzyki i zachwyty, że jest nareszcie dobrze, że Polska oddycha teraz pełnym i szerokim oddechem.

Niewiadomo tylko, czy tym idealistom zazdrościć, czy też litować się nad nimi należy.

„Rzeczpospolita“.

Ciągle pogłoski o komisarzach demoralizują aparat administracyjny we wszystkich działach gospodarki

Jedna z agencji reporterskich podała następującą informację:

Wczoraj w godzinach popołudniowych nadeszła do Łodzi wiadomość o ustaleniu komisarza rządowego w okręgowym związku kas chorych.

Jako kandydata na to stanowisko wymieniono dr. Bogusławskiego, który ma stanowisko swe objąć w przyszłym tygodniu o ile nie za-

łatwiona zostanie sprawa jego nominacji na stanowisko lekarza naczelnego łódzkiej kasy chorych.

Celem sprawdzenia wiadomości tej u źródła, zwróciliśmy się do przedstawicieli okr. zw. kas chorych z zapytaniem, ile prawdy mieści się w tej informacji.

Odpowiedź była następująca: Narazie nic o tem nie wiemy i dziwnym się nie pomierzamy, że agen-

cja reporterska ma na ten temat lepsze informacje, niż strony zainteresowane. Co się zaś tyczy kan dydatury dr. Bogusławskiego, to nie jest ona absolutnie możliwa, ponieważ p. Bogusławski, jako burmistrz Rudy Pabjanickiej jest zbyt zajęty sprawami swego miasta i z pewnością nie znajdzie czasu dla okręgowego zarządu kas chorych. (J)

**Oferta kata z Irlandji
Chciałby w przyszłości wieszać w Polsce**

Z Warszawy donoszą:

Do kancelarii głównej min. sprawiedliwości wpłynął ostatnio list, wysłany z Anglii, pisany po angielsku. Niezwłocznie oddano go do przetłumaczenia.

Okazało się wtedy, iż list ten jest ofertą młodego irlandczyka, który pragnie objąć stanowisko kata w Polsce.

„Nie jest to dla mnie zawód nowy — pisze irlandczyk Ryszard Thompson; — przez trzy lata byłem już pomocnikiem kata i nie je-

den wyrok sądowy wykonałem własnoręcznie.

Nie zdarzyło mi się przy tem nigdy — pisze mr. Thompson — abym popełnił jakiś błąd. Każda pętla zarzucona była prawidłowo, a egzekucja była wykonana szybko i bez zarzutu.

Obecnie chciałbym się przenieść zagranicę i z tego też powodu zgłaszałem chęć pracowania w Polsce, w zawodzie, w którym się wyspecjalizowałem“.

Wszystkie potrzebne przyrzędy, oraz wspaniały strój katowski, mr.

Thompson obiecuje przywieźć ze sobą.

Początkowo „kat irlandzki“ zgadza się pracować w Polsce na próbę. Najlepszą rekomendacją jego ma być ogromna siła, która ujarzma każdego przestępcę.

Oferta irlandczyka jest jednak spóźniona. Wprawdzie dotychczas wy „wykonawca sądowych wyroków śmierci“ Maciejewski już zrezygnował ze swego stanowiska ale znalazło się już stu innych kan dydatów, z których jeden będzie zaangażowany.

„Walka“ ze zbędnym importem**Ministerstwo skarbu zamierza zahamować przywóz towarów zagranicznych przez... podatek od importu**

W ministerstwie skarbu istnieje tendencja w drodze represji podatkowych zmuszenia kupców i importerów do zmniejszenia ilości sprowadzanych towarów.

Obecnie w kołach zainteresowanych rozpowszechniane są pogłoski o rzekomym projekcie ministerstwa skarbu wprowadzenia specjalnego podatku od importu.

Podatek ten pobierany byłby wraz z cłem i przyczyniłby się w znacznym stopniu do ograniczenia importu.

Projekt wprowadzenia podatku od importu ma przewidywać, że podatek ten pobierany będzie od wysokości przedstawionych faktur.

W kołach kupieckich sprawa

ta wywołuje zrozumiały niepokój.

Sytuacja gospodarcza nie daje gwarancji, by konsumpcja wewnętrzna z powodu wprowadzenia podatku, pozostała na dzisiejszym poziomie.

Zastąpienie towarów importowanych wyrobami krajowymi nie da się skutecznie, albowiem przemysł krajowy nie może zaspokoić potrzeb rynku, nie operuje kredytami i nie może konkurować z zagranicą.

**Zwiedzajcie
P. W. K.
w Poznaniu**

To też projekt ministerstwa skarbu uważany jest wprost za zgubny i nie oparty na dokładnej znajomości życia gospodarczego. Dowiadujemy się, że sfery gospodarcze zamierzają w tej sprawie interwenjować.

Wbrew woli Mac Donalda**Stany Zjednoczone nie chcą uznać Sowietów**

WASZYNGTON, 26 czerwca. (Tel. wł. „Gł. Por.“) — Jak donoszą z kół miarodajnych, prawdopodobnie Stany Zjednoczone nie pójdą po linii polityki Mac Donalda w sprawie uznania Sowietów.

Amerykańscy rzeczoznawcy

stosunków rosyjskich twierdzą, że uznanie Rosji napotka na znaczne trudności, gdyż, jak dotychczasowa praktyka wykazała, państwa, które zawiązały z Rosją stosunki handlowe, żadnym korzyści materialnych nie osiągnęły.

Trzęsienie ziemi w... Katowicach**wskutek obsunięcia się warstw podziemnych**

KATOWICE, 26. 6. Wczoraj koło godz. 22 wiecz. mieszkańcy centrum miasta odczuli silne, kilka sekund trwające wstrząsy podziemne i falowanie terenu.

Szczególnie wyraźnie dało się odczuć trzęsienie w środkowej części miasta od ulicy Marjańskiej ku Pl. Wolności.

W położonych na tym odcinku

mieszkańcach powypadały szyby z okien, obrazy spadły ze ścian, w kilku wypadkach zanotowano przesunięcie się nawet ciężkich mebli.

Przyczyną wstrząsu było prawdopodobnie obsunięcie się warstw podziemnych wskutek prowadzonych pod miastem robót kopalni nych.

Piorun w sejmie**przeleciał tuż za fotem przewodniczącego**

BERLIN, 27. 6. (Tel. wł.) Dziś po południu nad Berlinem szalała gwałtowna burza w połączeniu z silnymi piorunami.

Jeden z piorunów uderzył w gmach sejmu pruskiego w czasie plenarnego posiedzenia. Piorun, przebiegłszy górne sklepienia gmachu, przebiegł po murze tuż za fotem przewodniczącego. W pocze-

kalni poselskiej rozstrząsał wielką wagę marmurową. Wśród posłów powstał wielki popłoch. Na szczęście wypadku w ludziach nie zanotowano. Zachodnia część gmachu uległa uszkodzeniu.

Burza szalejąca nad Berlinem wyrządziła wiele szkód materialnych.

Dr. Pinkus

w ar s z awianin, którego zwłoki znaleziono na torze kolejowym
Berlin — Wrocław

LE NARCISSE BLEU
de Mury PARIS
WARSZAWIE

Najlepsze perfumy i wody kolońskie
ZADAC WARSZAWIE

TEATR SWIETLY
„CASINO“

Dziś i dni następnych!
wielki podwójny program

Mistrzyni ekranu
Gloria Swanson
i ge L. BARRYMORE w 10 aktowym dramacie, njalny artystycznym p. t.
„... a jednak ciało jest słabe“

— II —
„Ekscentryczny Jegomość“
w roli tytułowej Douglas Fairbanks
niezrównany

Początek o godz. 4.30. — Orkiestra pod dyr. L. KANTORA

Przed trybunałem stanu (Ciąg dalszy)

sejmu z 26 lutego, jako charakteryzujące sprawę przekroczeń budżetowych w latach ubiegłych. Wówczas jednak nie wymagał nikt postawienia ministrów skarbu w stan oskarżenia. Jeszcze 5 grudnia 1928 roku sejm stanął na stanowisku, że goryściczne traktowanie przekroczeń budżetowych na czas przeszły w naszych warunkach jest niemożliwe, i powziął uchwałę, przyjmującą do wiadomości oświadczenie p. premiera, iż rząd przedstawi sejmowi kredyty dodatkowe za r. 1927-28 do ustawowego zatwierdzenia.

Nie ulega więc wątpliwości, że sejm uchwałą swoją rozgrzeszył rząd, a w szczególności ministra skarbu, o ile chodzi o stronę formalną przekroczeń budżetowych.

Powstaje pytanie, czy ta uchwała ma dla sejmu znaczenie wiążące. Niewątpliwie na przyszłość sejm może zmienić swój stosunek. Inaczej natomiast przedstawia się sprawa co do przeszłości. Uchwała z 5 grudnia nie może nie obowiązywać sejmowi tak moralnie, jak i prawnie. I jeśli uznajemy wogóle zasadę lojalności w stosunkach ludzkich, to sejm, który nie uznaje tej lojalności w stosunku do władzy wykonawczej, niewątpliwie popełnia błąd i podważa swój własny autorytet.

Zastrzegam się, że cały czas mówię wyłącznie o stronie formalnej przekroczeń budżetowych, gdyż akt oskarżenia obraca się wyłącznie w ramach czysto formalnych. Wprawdzie punkt czwarty wydziela, jako odrębną pozycję 8 milionów na rachunek funduszu dyspozycyjnego prezesa rady ministrów, jednakże z jego brzmienia nie wynika, ażeby ta pozycja była przez parlament merytorycznie badana i następnie zakwestionowana. Jednocześnie jest rzeczą jasną ponad wszelką wątpliwość, że badanie celowości wydatków budżetowych należeć może jedynie i wyłącznie do właściwości parlamentu, że żadna instytucja w tej pracy zastąpić go nie może i że dopiero w razie merytorycznego zbadania pod kątem widzenia celowości i następnego odrzucenia przez sejm może konflikt między rządem a sejmem znaleźć swój finał przed Trybunałem Stanu.

Należy uświadomić sobie, że ustawa skarbowa różni się od innych ustaw swoją elastycznością. Dlatego też o jej naruszeniu może być mowa nie wcześniej, niż kiedy parlament ustosunkuje się do kwestji wykonania przez rząd budżetu za dany okres czasu.

Powiem więcej. O odpowiedzialności ministrów może być mowa dopiero wtedy, kiedy N. I. K. przedstawi sejmowi przewidziany w art. 9 konstytucji wniosek o udzielenie, względnie odmówienie absolutorjum. Jeśli byśmy stanęli na innym stanowisku i uznali stanowisko, zajęte przez sejm w uchwale z 20 marca, za słuszne, to doszlibyśmy do paradoksu, że minister może być pociągany do odpowiedzialności trzykrotnie: 1) pod kątem widzenia formalnym bez zbadania celowości przekroczeń budżetowych, 2) po zbadaniu tych czy innych pozycji, 3) na tle wniosku prezesa N. I. K. o absolutorjum dla rządu.

Nie mówiąc o wypadkach konieczności państwowej, trudno sobie wyobrazić, aby minister skarbu mógł zapobiec omyłkom

w obliczeniach oraz wydatkowaniu, dokonywanym ze strony innych resortów. Śmiem więc twierdzić, że formalna strona przekroczeń budżetowych bez

Badanie świadków

Ministrowie zasłaniają się marszałkiem

Po przemówieniu ministra Czechowicza przewodniczący p. Sopiński zarządził badanie świadków.

Zarówno oskarżyciele, jak obrońcy, zrzekli się zapytań.

Pierwszy zeznawał minister generał Składkowski, któremu przewodniczący przypomniał o obowiązku mówienia prawdy. Zeznanie ministra generała Składkowskiego, który specjalnie dla świadczenia przerwał urlop, było bardzo krótkie. Sprowadzało się jeno do stwierdzenia, że marszałek Piłsudski zarówno wtedy, kiedy był premierem, jak i wtedy, kiedy brał udział w rządach, zastrzegł sobie wobec wszystkich ministrów że

uprzedniego ich zbadania przez parlament, nie może uzasadniać pociągnięcia ministra skarbu do odpowiedzialności konstytucyjnej.

osobiście będzie regulował stosunek rządu do sejmu.

Wobec tego i sprawa przekroczeń budżetowych regulowana była jedynie przez marszałka. To, zdaniem świadka, decyduje o całości zagadnienia.

Oskarżyciel poseł Liebermann zadaje świadkowi parę pytań, chcąc się dowiedzieć, czy za rządów premiera p. Bartla sytuacja była taka sama. Generał Składkowski stwierdza kilkakrotnie że nie ma na ten temat do powiedzenia, gdyż spełniał w stosunku do sejmu polecenia marszałka, tak samo jak i p. Czechowicz.

A jeżeli wypełnianie rozkazów p. marszałka było winą, to nic więcej na ten temat nie powiem.

Na zapytanie w sprawie funduszu dyspozycyjnego 8-milionowego

gen. Składkowski dodaje, że odpowiedzialny na to pytanie w tym wypadku, gdyby sam przed trybunałem odpowiadał:

Następny z kolei zeznawał minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski.

Przedewszystkiem potwierdza to, co mówił minister Składkowski, a mianowicie, że marszałek Piłsudski zastrzegł sobie wobec wszystkich ministrów, iż on jest jedynie odpowiedzialnym za sprawę stosunku do sejmu. Minister Kwiatkowski oświadcza, że taka sama dyrektywa istniała przy rządzie p. Bartla.

Przed 1926 rokiem — zdaniem ministra — urzędnicy wogóle nie robili, znajdując się w ciągłej psychologicznej strachu wobec sejmu. Marszałek Piłsudski zapewnił departamentom i resortom możliwość spokojnej pracy.

Co się tyczy konkretnej sprawy kredytów dodatkowych, to minister Kwiatkowski

dokładnie nie pamięta,

czy one miały być przedłożone,

dla czego zapadła decyzja nieprzedkładania. Według niego jest to kwestja podrzędna, meritum sprawy nie dotycząca, a

jest wyrazem tylko gry politycznej.

prowadzonej przez sejm.

Wreszcie na zapytanie obrony, dotyczące kredytów dodatkowych, wyzyskanych przez ministra przemysłu i handlu, min. Kwiatkowski stwierdza, że był on zawsze przeciwny tezauryzowaniu w chwili, gdy fundusze się ujawniły, domagał się wydania ich na nieodzowne dla Polski inwestycje. Należą tu Gdynia, flota handlowa, fabryka tarnowska itp.

— Pracować trzeba było szybko, tak, że

musiałem wprowadzić premję za szybkość, a więc za przekraczanie budżetu.

Po zeznaniach ministra Kwiatkowskiego zarządzono przerwę, w czasie której przybył marszałek Piłsudski.

Ostre słowa marszałka Piłsudskiego

Po przerwie i otwarciu posiedzenia marszałek wszedł na salę w towarzystwie ppłk. Becka i premiera Świtalskiego i wygłosił stojąc następujące przemówienie:

„Niestety, muszę zacząć od

Ustawa, która rozśmiesza

DOPIERO WCZORAJ PO RAZ PIERWSZY PRZECZYTAŁEM TĘ USTAWĘ.

Jeżeli będzie mowa o trybunałach stanu, to nie chcę, ażeby panowie brali to do siebie, albowiem nie panowie stworzyli całej ustawy. Wczoraj byłem w sytuacji dość trudnej, gdyż byłem ZNIECHĘCONY DO WSZYSTKIEGO i w tym humorze przeczytałem ustawę o trybunałach stanu.

Przyznam się, że gdy przeczytałem artykuł pierwszy WYBUCHAŁEM ŚMIECHEM.

(Marszałek czyta artykuł 1-y ustawy o trybunałach stanu.)

Jakie tu logiczne pojęcie w porównaniu z ubóstwem tych pojęć konstytucji, o ile dotyczy ona działalności ministra. Wszystko jest niejako piętą literaturą. NAPUSZONE, ROZWILKIE, NIEJASNE I WOLNOKŁĘBE. Dalej — minister nie sam że coś nie szkodzi, „znaczące”. To

Sprzeczności w konstytucji

Jeżeli partacką robotę wiązano z ustawą o trybunałach stanu, należy to zaliczyć do śmieszności i głupstwa to, niestety, cała konstytucja jest zrobiona w ten sposób że, jedno działa przeciw drugiemu, paragraf przeczy paragrafowi, a nawet części paragrafu przeczy innym częściom. Wygląda to tak, jakgdyby konstytucja była na to robiona, żeby każdy mógł znaleźć w niej wszystko, co chce.

Ja znany jestem z tego, że zdecydowałem się rządzić, występując przeciwko bezceństwu sejmu, który ustawicznie brał na siebie suwerenność państwa, kiedy suwerennym jest jedynie prezydent Rzeczypospolitej. Występując przeciwko sejmowi ani razu nie naruszył konstytucji. Według konstytucji albo według wszystkich

samego trybunału stanu, to jest od ustawy o trybunałach stanu, wiążąc ją z b. ministrem Czechowiczem, z którym miałem zaszczyt pracować, oraz z samym sobą.

znów jest pojęcie bardzo ogólne i nie znaczące.

Wymienia się wszystkie urzędy. Zastanawiałem się często nad p. Czechowiczem, CO TEN NIESZCZĘŚLIWY CZŁOWIEK ZAWINIŁ.

Zaniechał sejmu, ale ustawa ta nie mówi o sejmie, a zatem pozwała na zaniechanie sejmu. I ja też, jako szef gabinetu, to uczyniłem.

Uważam, że ZA TO GO TYLKO NALEŻY CHWALIĆ.

Cały artykuł 1-y ustawy o trybunałach stanu raczej podobny jest do artykułu dziennikarskiego, niż do prawidłowej koncepcji, i rozumiem, że panowie, jako trybunał stanu, z tego powodu macie też trudności, ażeby wybrnąć z tego, gdyż ustawa o trybunałach stanu jest śmieszna. Zdaniem moim, jest ona tak zbudowana, JAKBY MIAŁA TRWAĆ ODDZIELNIE OD KONSTYTUCJI.

tych praw znajdowałem paragraf, aby zaniechał sejmu.

Nie chcę wchodzić w treść naszej konstytucji. Była ona robiona w owym czasie, kiedy byłem Naczelnikiem Państwa i Naczelnym Wodzem. Wiem, co za panowie robili konstytucję, którzy zasługiwali na szubienicę raz po raz.

Ten nonsens, zrobiony historycznie tu dotąd ubliża powadze Rzeczypospolitej i czyni hocki-klocki z Polski.

Przystąpię do aktu oskarżenia, który także przeczytałem dopiero wczoraj. Pierwszą rzeczą, która rzuca mi się w oczy z elaboratu sejmu, jest to, że sejm przyswoił sobie prawo nieboszczyka.

Pierwszy paragraf dotyczy poprzedniego sejmu, który z chwilą, gdy skończył swe pełnomocnictwa

personalne skończył także swoje prawa. Przystawanie sobie praw nieboszczyka przez sejm terazniej szy jest — zdaniem moim — non sensum. Ci panowie wolą być nieboszczykami, sięgają do praw zwłazanych z pierwszym sejmem, to jest ludzi którzy zdradzali państwo podczas wojny, którzy robili z Polski nieczemne targowisko, a więc zasłużyli podczas wojny na śmierć.

Niechaj więc nieboszczycy nie wołają. Co się tyczy wywodów, dotyczących p. Czechowicza w sprawie zaniechania sejmu, muszę zwrócić uwagę, że taka, czy inna praca, związana z sejmem, nie należy do zakresu działalności p. Czechowicza. Art. 56 konstytucji stwierdza, że każdy minister w swoim zakresie ponosi odpowiedzialność.

Zasługa zgnębienia sejmu

Ustawa o trybunałach stanu każe ministrowi odpowiadać także za radę ministrów, czyniąc go niejako WYŻSZYM OD RADY MINISTRÓW, nie mówiąc o szefie gabinetu. W każdym razie w zakresie p. Czechowicza nie było stosunku do sejmu. SEJM JA BRAŁEM NA SIEBIE. Wyznam panom, że jestem dumny ze swej pracy i nie znajduję w sobie nie tylko winy, lecz nawet zasługę może w tem, że szedłem przeciwko sejmowi i że ukrociłem sejmowładztwo. P.

Czechowicz postępował w swoim zakresie pracy, ale odpowiedzialność w stosunku do sejmu była jedynie moja. Ja jeden miałem odwagę w państwie ze spokojem wziąć na siebie zadanie, którego kto inny podjąć się nie śmiał, ukrocił suwerenność sejmu w stosunku do prezydenta rządu. Nie mogę nie powiedzieć, że w systemie oskarżenia p. Czechowicza w tej mierze widzę CHEĆ FAŁSZOWANIA PRACY HISTORYCZNEJ I UBLIŻENIA MI.

Nieczny mord rytualny

Jest to mord rytualny, popełniony na człowieku, który odpowiada za nie swoje czyny. Nie mogę nie powiedzieć, że ten system jest nieczny i nieczemny. Art. 56 stwarza zakres działalności ministrów byłoby był, ja zaś w gabinecie, prowadzonym przezemnie, brałem na siebie wszystko to, co się odnosiło do sejmu i tembardziej wygląda mi to na mord rytualny, nieczny i nieczemny, gdy mam człowieka, który stale między nimi wszystkimi BYŁ NAJBARDZIEJ SEJMOWYM CZŁOWIEKIEM. Nie chcę wchodzić w pobudki p. Czechowicza dla czego był on najbardziej zgodny z sejmem, gdyż to jest trudne. Ale fakt, że był najbardziej zwracającym uwagę, co było związane z pracą według stosunku do sejmu. Zawsze powoływał się na wszystkie ustawy i zawsze zwracał na nie uwagę i często do mnie osobiście zwracał się z tem. Dlatego też mord rytualny, który chcą oskarżyciele popełnić na panu Czechowiczu, jest, zdaniem mo-

jem, nieczny, nieczemny i niski. Zwracam uwagę, że akcja oskarżycieli zawiera spis z najrozmaitszych pozycji budżetowych. Specjalnie zwracam uwagę na PUNKT, ZWIĄZANY Z 8 MILJONAMI, ODDANYMI DO MOJEJ DYSPOZYCJI, jako szefa gabinetu.

Dobrze przypominam sobie chwilę, kiedy to uczyniłem; pamiętam dokładnie, że nie chciałem mieć za sobą nawet uchwały rady ministrów. Chciałem wziąć na siebie odpowiedzialność w całej pełni, nie chciałem nikogo wciągać z rady ministrów do odpowiedzialności, która MOGLĄBY BYĆ WIĘKSZA, GDYBY WYBORY WYPADŁY INACZEJ, NIŻ WYPADŁY. Dla tego potwierdzam raz jeszcze, że przypomniałem ministrom o ich obowiązkach wobec mnie co do tego, że nie biorą oni na siebie odpowiedzialności przed sejmem.

(Dokończenie na str. nast.)

Przed trybunałem stanu (Dokończenie)

Zaćmienie umysłów na Wiejskiej

Ja mogę to silnie podkreślić, proszę panów, że nie przemawiam do panów z chęcią wejścia, że tak powiem, w MOTYWY I POBUDKI, które wami kierują. Nie chcę pod tym względem wygłaszać plaidoyer. Chcę jednak wtedy, gdy motywy i pobudki u sądu będą brane pod uwagę, żeby panowie wzięli pod uwagę zakres motywów, pobudek i przyczyn, które zrodziły ten komizm sejmowy z tym aktem oskarżenia. JA NIE PATRZE NA ROZPRAWĘ TRAGICZNIE, raczej skłonny jestem do komizmu. Ja miałem wielu przyjaciół serdecznych bardzo przeze mnie kochanych, którzy zasiadali na ulicy Wiejskiej, i byłem zdumiony, jak SZYBKO NASTĘPUJE U NICH ZACMIENIE UMYŚLU, jak szybko stają się oni czemś w rodzaju ludzi, mających aberracje, błędne widzenie, daltonizm specjalny. Stawali się oni ludźmi, uważającymi, że dysputa dwóch panów z sejmu przy stoliku w kawiarni jest wypadkiem większej wagi, niż trzęsienie ziemi w Tokio, że BZDURY SĄ GŁÓWNA PRACĄ SEJMOWĄ, którą ludzie mogą się zajmować. Ja z podziwem oglądam takie dziwaczenie umysłu, następujące tak szybko u ludzi, wchodzących na ulicę Wiejską. Nie trzeba zatem brać sprawy tak tragicznie, trzeba spokojnie osiągać swą pracę. Ja proszę panów, widzę w tem ZABAWKĘ BARDZO ZABAWNĄ. Boję się proszę panów nieco obrażać uszu, gdy powiem jej nazwę, gdyż nazywa się ona w handlu „pierdułka“. Zabawka przedstawia człowieka o odpowiedniej tuszy ze skróconymi najbardziej kończynami, mającego dwa otwory, jeden otwór pod nosem, a drugi na odwrotnej stronie medału.

Urządzona zaś jest w ten sposób, że kiedy się tę zabawkę porusza lub porusza w jakikolwiek sposób, to zaczyna ona wydawać GŁOS Z OBU OTWORÓW i jeżeli zacząć szybko poruszać, to dźwięki, początkowo osobne, zaczynają się zlewać w istną kakofonię. Próbowałem sam kiedyś puścić zabawkę w ruch i zdawało mi się, że jednak potrafię złapać z niej jeden gruby dźwięk i jeden cienki. W tej potwornej kiwaninie się zabawki jednakże ani razu to mi się nie udało i nie znalazłem człowieka, któryby mi znalazł różnicę pomiędzy dźwiękami z obu otworów. Proszę panów i prześwietny trybunał, gdy zechcecie szukać — a to może Wam się przydać — motywów i wytlomaczeń tych KOMIZMÓW, KTÓRE ROBI SEJM W SWEM PARTACTWIE, które czyni, — to zróbcie sobie próbę sami. Stańcie się na chwilę tą zabawką. Czyniąc taką pozę, łatwo i pokiwać się możecie. Dla nowicjusza — jestem przekonany — wystarczy 5 minut, aby zapomniał imię ojca i matki. Dla fachowych — toż sami się p.....a miesiącami, toż oni zatracą o tyle wszystkie pojęcia, że MOGĄ NAWET ZAPOMNIEĆ SWEJ NARODOWOŚCI. To jest proszę panów wytlomaczenie rządu co do akcji oskarżycielskiej. Cała konstytucja, proszę panów, całe pokłosie pracy polskiej w tym komizmie sejmowym kręci się dotychczas.

W tej tragicznej sprzeczności, którą Polska jest ubrana i w tej śmieszności systemu, który jed-

nakże nad nią ciąży, że SAD I PRAWO ZWRACAJĄ SIĘ PRZECIWKO NAJWIĘKSZEMU CZŁOWIEKOWI W POLSCE, którego ręce nie śmierzają tak, jak — zwracając się do oskarżycieli — wasze, może on być oskarżony i otwierając sobą posiedzenie trybunału stanu. To komizm historyczny... Moje ręce w Polsce zaczęły wielką rzecz i dumny jestem, że zostawię w Polsce pracę, które przetrwają wieki, a z tego rozpoczęcia procesu w trybunałe stanu, dumny nie jestem, tak jak — przypuszczam — i panowie.

Ja nie mam nic więcej do powiedzenia. Chcę jednak podkreślić niecenność rytualnego mordz. dokonanego sfalszowania prawdy historycznej na pasu Czecho-wiezu, który był — powtarzam — najbardziej skłonny do pracy, chociaż ciężkiej i bardzo dla niego uciążliwej w stosunku do wszystkich bzdurstw sejmowych, wtedy, kiedy miał zawsze przeszkodę we mnie, który tego nie chciał. Skończyłem!



Badanie dalszych świadków

Profes pos. Liebermana

Po wysłuchaniu mowy marsz. Piłsudskiego poprosił o gł. oskarżyciel, pos. Lieberman, i oświadczył krótko, co następuje:

Przed chwilą padły z ust p. marszałka Piłsudskiego słowa zniewagi pod adresem sejmu i trybunału stanu. Wobec tych słów jesteśmy bezbronni, tak sejm, jak i wysoki trybunał. Przeciwno odpowiedzi tej z całą stanowczością i protestacją oświadcza, że nie była ona podyktowana uczuciem sprawiedliwości i zamilowania do prapwy.

Marsz. Daszyński broni sejmu

Następny z kolei zeznawał marszałek sejmu p. Daszyński, który oświadczył, że woli odpowiadać na zadawane mu pytania. Pierwsze pytanie zadaje oskarżyciel poseł Liebermann, o ustęp w sprawie kredytów dodatkowych. Marszałek

Daszyński odpowiadał bardzo obszernie, wskazując, że przez dłuższy czas istniały dwie sprawy, kredyty dodatkowe i zamknięcia rachunkowe. Dopiero w końcu 1928 roku premier Bartel w bardzo otwarty, życzliwy i uczciwy sposób doszedł do skryształizowania stanowiska swego, a mianowicie żeby prawo kredytów dodatkowych, zamknięć rachunkowych traktować oddzielnie. Przez cały czas urzędowania marsz. Daszyński miał wrażenie, że wprawdzie sprawa się przeciąga, ale że rząd jest skłonny ustawę o kredytach dodatkowych przedstawić. Jeszcze w ostatnim dniu przed postawieniem wniosku o trybunał stanu na posiedzeniu decydującem co wyikało z ter minu ściśle w ustawie przepisanej, marsz. Daszyński rozmawiał z prem. Bartlem, prosząc, aby był łaskaw tę ustawę przedłożyć.

P. Bartel nigdy nie oświadczył, że ustawy nie przedłoży. Nie miał już nadziei, że sprawa będzie zdecydowana na sesji wiosennej. Tymczasem nastąpiło znane przesilenie na stanowisku premiera.

Następne pytanie oskarżyciela dotyczyło kwestji, co stało na przeszkodzie przedłożeniu sejmowi tej ustawy.

Marsz. Daszyński oświadczył, że nie może mówić o sprawie, której nie zna. Jedynie sądząc z kopji listu marsz. Piłsudskiego do prezesa trybunału wnosi że i p. Bartel i p. Czechowicz ustawy owe przedłożyły chcieli. Ostatnie pytanie posła Liebermana dotyczyło sprawy systemu pracy sejmu: czy istotnie był on leniwy i nie załatwiał pilnych inwestycji. Na to pytanie marsz. Daszyński odpowiedział bardzo obszernie, oświadczaając, że sejm w miarę możliwości załatwiał wszystko bardzo szybko.

Obronca p. Paschalski zadał marszałkowi Daszyńskiemu konkretne zapytanie, czy gdyby uzyskał objętnie, że ustawa o kredytach dodatkowych będzie wniesiona na godzinę przed posiedzeniem sejmu, kiedy konferował b. premier Bartel czy oskarżenie również przysłoby do skutku.

Marsz. Daszyński stwierdza, że jest głęboko przekonany, że wówczas do oskarżenia by nie doszło.

Na zakończenie zeznał marsz. Daszyńskiego sędzia Thugutt zapytuje go jeszcze o odpis listu, wystosowanego do prezesa sądu najwyższego przez marsz. Piłsudskiego. Odczytano ustęp listu, który p. Daszyński otrzymał w kopji.

Dalej nastąpiły zeznania wyższych urzędników prezydium rady ministrów N. I. K., min. skarbu.

Na tem posiedzenie zostało zakończone, a na naradzie trybunału były min. Jukiewicz za niestawienie na 100 zł. grzywny, zaś zeznania nieobecnego naczelnika wydziału w min. skrbu p. Ossowskiego odczytano z dokumentów śledztwa.

Następnie odczytano cały szereg dokumentów, które miały być dołączone do sprawy.

Na tem trybunał o godzinie 2 min. 10 przerwał postępowanie do wodowe.

Dziś o godz. 11 zrana drugie posiedzenie. Rozpocznie się ono od przemówień stron.

Amerykanie lecą do Europy

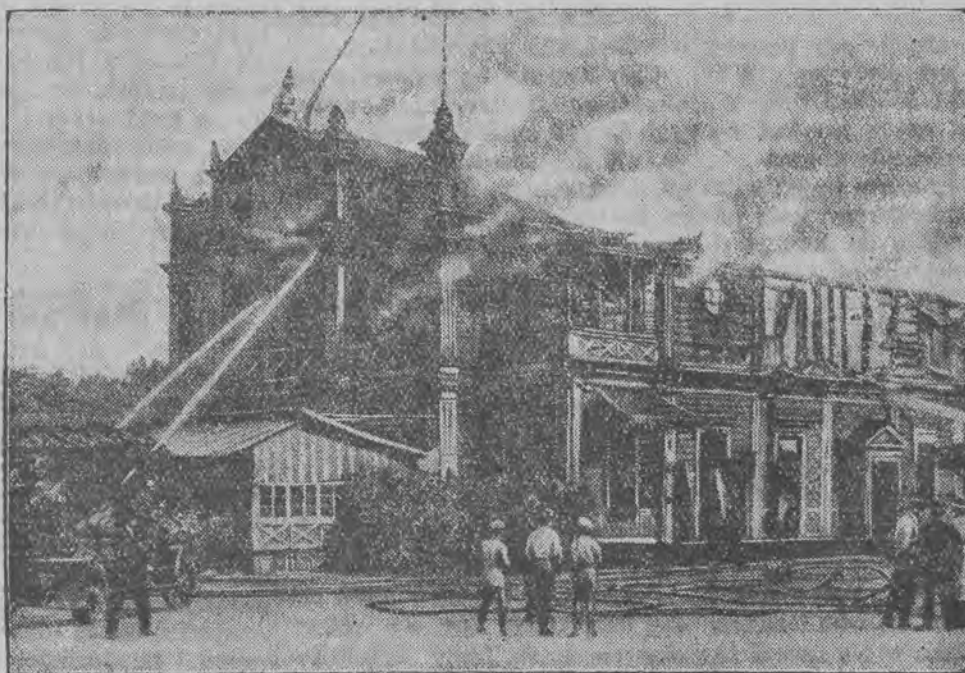
Hiszpańscy lotnicy zginęli w falach oceanu

NEW YORK, 26.6 (Tel. wł. „Gł. Por.“) Dziś dwaj lotnicy amerykańscy R. Williams i Lewis Jamcey o godz. 18 wyruszyli z Rooseveltfield na jednopłatowcu „Bellanca“ do Old Orchard skąd wystartowali do lotu transoceanicznego do Rzymu. Ci sami lotnicy startowali już 13 b. m., lecz nieomyślnie, gdyż samolot podczas wzlotu uległ uszkodzeniu.

MADRYT, 26.6. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Pomimo usilnych poszukiwań dotychczas na ślad lotników hiszpańskich nie natrafiono. W kołach międzynarodowych uważają, że padli oni ofiarą katastrofy.

Pożar teatru w Sztokholmie



W jednym z największych teatrów Sztokholmu, Tiergarten-Theater wybuchł 21 b. m. groźny pożar, który doszczętnie zniszczył ten dwupiętrowy gmach.

CZY WIECIE, ŻE...

...podczas zderzenia autobusu z tramwajem w New Jersey 30 osób zostało ciężko rannych.

...w dniu 3 sierpnia odbędzie się w Budapeszcie lekkoatletyczny mecz Polska — Węgry.

...niedaleko Rygi, podczas zderzenia dwóch pociągów osobow-

wych, 3 osoby zostały zabite, 5 ciężko a 9 lekko rannych.

...w kościele katolickim w Chicago podczas nabożeństwa jakiś mężczyzna oddał trzy strzały rewolwerowe do księdza, nie czyniąc mu krzywdy, poczem sam się zastrzelił.

...król egipski Fuad przybył

wczoraj do Pragi, witany na dworcu przez prezyd. Massaryka.

...jakaś kobieta w gmachu poselstwa francuskiego w Berlinie podczas audjencji usiłowała zastrzelić z brauninga konsula Bineta. Konsul wyszedł bez szwanku.

Tajemnica Grobowca Nr. 13

Romans
sensacyjny

G. Muhlen-Szulta

55

(Ciąg dalszy).

Mój Boże, gdy sobie pomyśle, że byłem gotów ciałem i duszą zaprzedać się Marietce i ożenić się z nią, robi mi słabo! Musiałbym wtedy wziąć się do jakiegoś zawodu. Może zostałbym buchalterem i musiałbym przez cały dzień wypisywać liczby w grubej księdze. Gdy o tem myślałem, kręci mi się w głowie i mam wrażenie, że liczby stają się mrówkami i biegają po moim ciele. Właściwie poco istnieją zjawiska tego rodzaju? Uważam, iż są całkiem zbyteczne. Prawdopodobnie ziemia rodziłaby zboże, gdyby o tem nikt nie pisał, ani słowa; woły i świnie rodziłyby się i rosły, i moglibyśmy robić z nich pieczeń, nawet wówczas, gdyby nikt nie zużył na ten cel, ani jednej kropli atramentu. Są to wszystko zajęcia całkiem zbyteczne, tak samo, jak ludzie, którzy swe zdrowe ciało wykrzywają przy maszynie do pisania.

Ale Marietta jest rozsądną dziewczyną. Napewno zauważyła, że nie mam ani zdolności, ani ochoty, na stanowisko męża i ojca rodziny i dlatego wciąż mi się wymyka. Może i dlatego, że wie, iż jestem zupełnie biedny. Gdy padnę przed nią na oba kolana, powie mi, czy mnie kocha.

Jakie to śmieszne! Czy żyjemy teraz w okresie romantyzmu? Czy jestem trubadurem? Swym niemożliwym warunkiem postawiła między nami zapórę

oo

CZARY

KINO

W OGRODZIE

Dziś i dni następnych!

Najpotężniejszy film morski p. f.

Upiór Oceanów

Monumentalny dramat sensacyjno-morski. — W rolach głównych:

Ryszard Arlen i Jacqueline Logan.

Nad program — Komedja amerykańska w 2-ach aktach.

Orkiestra powiększona.

Napierwszy seans codziennie od 4.30 do 5.30 po pol., w soboty i niedziele od 1.30—3 po pol. wszystkie miejsca po 50 gr.

UWAGA:

W razie nie pogody seanse na sali.

po wieczne czasy! Nigdy już nie zaproponuję jej małżeństwa. Co to ma za cel? Moja wolność jest bardzo cenna. Jedyną zapłatą za nią mogłaby być bezgraniczna miłość Marietty. Lecz o tem nie może być mowy w danym wypadku. Marietta jest wyrachowana, dumna i zalotna, — a kobieta kochająca nie posiada tych cech. Gdyby udało mi się zgnać przed nią oba kolana! Cóż by się wówczas stało? Z uśmiechem oświadczyłaby mi, że w tem położeniu mam brzydką figurę i że nigdy nie mogłaby mnie naprawdę pokochać. Jestem prawie, że pewien, że odpowiedziałaby w ten sposób i najrozmaitsze fakty w zupełności popierają moje twierdzenie.

Od Johna dowiedziałem się, gdzie się znajduje obecnie Marietta. Przez noc zrobiła niezwykłą karierę i stała się bogatą właścicielką salonu piękności. Nie chcę wcale wiedzieć skąd wzięła na to środki. Przewszystkiem bowiem pragnę nie ożywiać dawnych podejrzeń. U Johna mówią, że w historii tej tkwi pewien stary, bardzo bogaty pan; przytem robią miny i ruchy, za którebym chętnie połamał im kości.

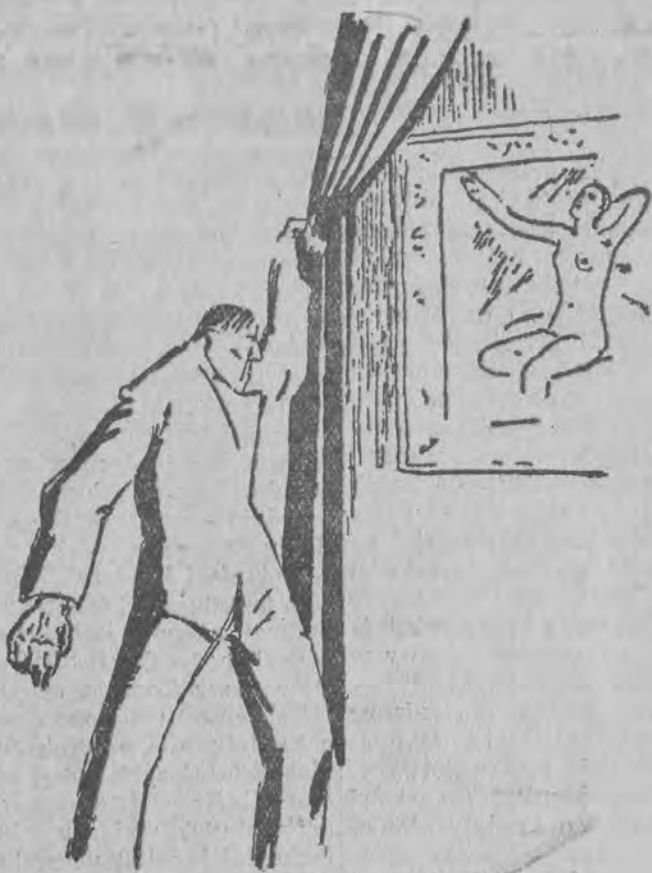
Lecz to jest nonsens. Marietta nie sprzedaje się, jak inne dziewczęta u Rudego Johna; mógłbym na to przysiąc. Mój Boże, pamiętam jak spojrzała na mnie, wyznając mi, iż jest czysta! Lzy spływały po jej policzkach; oczy jej były przejryste i głębokie. A usta jej, wspominające zmarłą matkę, były szczere, jak niewinny pączek. Marietta jest niezwykłą dziewczyną, temu nie można zaprzeczyć!

Bob zamknął oczy, chcąc odpędzić obraz, który zjawiał się przed nim. Lecz przez zwarte powieki widział jeszcze wyraźniej postać Marietty. Wzdychając podniósł wzrok i usiadł na brzegu kanapy.

— Jak smarkacz, kręciłem się wczoraj dokoła jej domu — myślał. — Nagle zajechało olbrzymie, piękne auto. Wzbudziło to we mnie osobliwe uczucia. Zdało mi się, że sam kiedyś kierowałem taką maszyną. Przy kierownicy siedział jakiś szofer, który, zatrzymawszy maszynę przed domem, wysiadł i wszedł do wnętrza. Po chwili wyszedł razem z Mariettą. Miała ona na sobie szary obcisły kostjum, o-

zdobiony szarem futrem. Wyglądała niezwykle elegancko. Miałem szaloną ochotę chwycić ją w ramiona i unieść gdzieś do jakiegoś cichego, dalekiego zakątka.

Zamiast mnie uwiózł ją szofer w limuzynie. Przez czas pewien biegłem za autem, nie zdając sobie sprawy z tego, co czynię. Lepiej byłoby, gdybym tego nie uczynił, bo nie widziałbym wówczas, jak samochód zatrzymał się na najbliższym rogu i jak do auta wsiadł wysoki mężczyzna z pekiem kwiatów. Twarzy jego nie widziałem, ale odniosłem wrażenie, iż człowiek ten jest wielce niesympatyczny.



...i odciągnął w bok kotarę.

Po chwili otrząsnął się z tych przykrych myśli.

Na nowo napełnił fajkę tytoniem i zapalił ją. Szybkiemi, mocnymi krokami zaczął chodzić po pokoju. Patrzył na wielkie ilości książek, po części z dziedziny filozofji, umieszczonych w bibliotece i z ironicznym uśmiechem zastanawiał się, po co kto każe drukować swoje osobiste poglądy na jakąś sprawę, pragnąc, aby świat uważał je za objaw niezwykłego umysłu. Przecież tak zwana prawda jest królową kłamstwa i siedząc na spróchniałym tronie, owinięta w płaszcz pięknie brzmiących frazesów, zbiera hołdy swych wiernych poddanych. Bo

Przez cały dzień siedziałem na ławce w parku i przyglądałem się, jak wiatr igra zwiędłymi liśćmi. Nie jest to specjalnie odpowiednie zajęcie dla mężczyzny, ale poco mam robić coś innego, jeśli nie wiem dla kogo to czynię.

Bob wstał i podszedł do stołu, stojącego w środku pokoju. Leżały na nim rozmaite cenne rysunki. Zaczął je oglądać. Natrafił na jakiś krajobraz, pełen smutnych pagórków; na przodzie wznosiło się samotne, pozbawione liści, drzewo. Obrazek ten wydał się Bobowi dokładnym odbiciem jego nastroju. Opuścił głowę na piersi i rozmyślał nad swym smutnym losem.

ważał czyn małej parczółki, która tworzy plaster miodu.

Bob spacerował wzdłuż ścian, na których wisały cudowne obrazy. Zainteresowały one Boba znacznie więcej, niż książki, oglądał je z przyjemnością. Zatrzymał się na dłuższą chwilę przed wiejskim pejzażem, następnie wzrok jego przykuły ruiny jakiegoś zamku. Obraz Jana Fryta, przedstawiający kłótnię ptaków, wywołał na jego ustach okrzyk zachwytu.

W jednej chwili zauważył niszę, zawieszoną zasłoną. Początkowo zamierzał pójść dalej, nie zatrzymując się, ale wpadło mu na myśl, że za aksamitną portjerą ukrywa się być może, cudowne dzieło sztuki. Sięgnął ręką w stronę sznura, i odciągnął w bok kotarę. W głębi niszy było zupełnie ciemno. Bob namacał ręką kontakt. Nie wiedząc dla czego, wahał się przez chwilę. W niszy zajaśniało światło.

Bob cofnął się kilka kroków wstecz i upadł na fotel. Rozszereżonymi oczyma patrzył na obraz, który był piękny i straszny jednocześnie; obudził w nim wszystkie demony nienawiści i zwątpienia.

Obraz przedstawiał Mariettę. Była całkiem naga; siedziała na tapczanie, pośród kolorowych poduszek. Lewą ręką poprawiała sobie włosy, w prawej trzymała ręczne lustro. Obraz był dziełem pierwszorzędnego mistrza. Ciało kobiety lśniło, jak perłowa masa, a linje jego miały niezwykle wdzięk taneczny. Oblicze posiadało wyraz niewinności i kokieteryj. Zdawało się, iż kobieta chce powiedzieć: „Patrzcie na mnie; czy ciało moje nie jest jak kwiat, i czy nie byłoby głupie, osłaniać je suknią?”

(d. c. n.)

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 59-40.

Przyjmuję od 8-10 i od 5-8 wiecz. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań

Zwiedzajcie

W. K.

Parcelacja Łagiewnik Magistrat rozpiął konkurs i wyznaczył 3 nagrody

W myśl wniosków, opracowanych przez komitet parcelacji Łagiewnik, magistrat m. Łodzi ogłosił konkurs na sporządzenie planu regulacyjnego wraz z parcelacją maj. miejskiego Łagiewniki lit. A, o powierzchni około 360 ha.

Jednocześnie magistrat wyznaczył 3 nagrody konkursowe za najlepsze z pośród nadesłanych prac, mianowicie: I nagroda — zł. 7.000, II — zł. 5.000, III — zł. 3.000, prócz tego dwa zakupy po zł. 1.500. (m)

Pohór rocznika 1908

Dziś, w czwartek, dnia 27-go czerwca r. b. winni się stawić do poboru przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska 18) poborowi rocznika 1908 zamieszkalni na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, którzy z ważnych powodów nie mogli się stawić do poboru w oznaczonym poprzednio terminie.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1908, zamieszkalni na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów, którzy z ważnych powodów nie mogli się stawić do poboru w oznaczonym poprzednio terminie.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82) winni się stawić poborowi roczników 1906 i 1907, zamieszkalni na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, którzy dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej (nie stawiali wogóle przed komisją poborową).

Szajka złodziei kieszonkowych znalazła się wczoraj pod kluczem

Wczoraj wywiadowcy urzędu śledczego spostrzegli 3-ch osobników, wsiadających do tramwaju nr. 5 w kierunku dworca Kaliskiego.

Osobnicy ci, na widok wywiadowców, rzucili się do ucieczki, jednak ich ujęto. Zatrzymani okazali się poszukiwanymi oddawna kieszonkowcy: Ajzyk Widawski, Hajman Jasek i Abram Ginter.

Szajka złodziei kieszonkowych, operujących na tramwajach, a zwłaszcza dworcach kolejowych okradała pasażerów, udających się na P. W. K. do Poznania.

W związku z powyższymi kradzieżami, naczelnik urzędu śledczego w Łodzi nadkomisarz Weyer zorganizował specjalny oddział wywiadowców, zadaniem których była ścisła obserwacja dworców kolejowych i tramwajów, zdążających do pociągów.

Całą trójkę odstawiono do aresztu, przy urzędzie śledczym. (w-i)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193); E. Millera (Piotrkowska 46); W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15); Perelmana (Cegielniana 64); H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37); Z. Jankielowicza (Stary Rynek 9).

Głęboko wzruszeni tragiczną śmiercią naszego byłego kolegi
i współpracownika

B. P.

MIECZYSŁAWA RADZIŃSKIEGO

wyrażamy szczerze współczucie pozostałej rodzinie.

Pamięć o Nim, jako jednym z najmilszych towarzyszy pracy
zawsze gościć będzie w sercach naszych.

Szefowie biura i personel firmy
Angielsko-Szwedzko-Polski Przemysł Gumowy „Gentleman“.

Dnia 21 b. m. nieubłagana śmierć w tragiczny sposób wyrwała
z pośród naszych szeregów najlepszego i nieodżałowanego przyjaciela

B. P.

Mieczysława Radzińskiego

pozostawiając wśród nas, którzyśmy najbliżej Niego stali w życiu łukę,
której nie będzie można łatwo wypełnić.

Pamięć o Nim nigdy wśród nas nie wygaśnie.

Leon Hamer, Leon Szymkiewicz, Arnold Kaufman, Henryk Goldberg

Poradnia budowlana przy magistracie

udzielać będzie bezpłatnie porad właścicielom domów

Komitet rozbudowy zaakceptował dotychczasowe stawki

Wczoraj, pod przewodnictwem p. ławnika Izdebskiego, odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta, w którym wzięli udział pp.: prezes inż. Holcgreber, wiceprezydenci dr. Wieliński i Rapalski, ławnik Kuk, radni Bialer, Milman, Pogonowski i Potkański, obywatele dr. Mierzyński i St. Pawłowski oraz referent komitetu — inż. Müntz.

Na wstępie posiedzenia komitet ustalił, że stosowane przez komitet dotychczas stawki na budowę 1 m. 3 w wysokości zł. 42, zł. 49, zł. 56 i zł. 65 nie są zbyt wysokie i odpowiadają faktycznym kosztom budowy w obecnym czasie.

Powyższe zostało stwierdzone przez ścisłe obliczenie, dokonane w wydziale budownictwa.

Następnie komitet rozpatrzył szereg podań o kredyty budowlane

Z pośród większej ilości po-

dań o podwyższenie ceny jednostkowej komitet tylko w 3-ch wypadkach uznał, że sposób wykończenia budowy dopuszcza zastosowane wyżej stawki — resztę podań nie uwzględniono. — Przy podaniach o dodatkowe kredyty komitet, opierając się na okólniku ministerstwa spraw wewnętrznych, uwzględnił jedynie podania, dotyczące dodatku na ukończenie budowy już uprzednio przez B. Gosp. Kraj. finansowanych.

Podania i kredyty na budowę, powstające jako dalszy ciąg budowy na posesjach już obciążonych pożyczką B. G. Kr. zostały przez komitet uchylone. Taksamo uchylono podanie o kredyty dla nowych domów, niekorzystających dotąd z pomocy B. G. Kr.

Na skutek wniosku komisji fachowej komitet uchwalił urządzić poradnię budowlaną i za-

akceptował przedstawiony przez referenta komitetu regulamin poradni.

Zadaniem poradni ma być udzielanie porad budującym małe mieszkania, a dotyczących za równo sposobu zabudowania działek, jak i racjonalnego kształtowania poszczególnych mieszkań pod względem higieny oraz ekonomiczności budowy.

Poradnia ma opracować typy wzorowych małych domków i mieszkań oraz poszczególnych elementów budowy, ułatwiać budującym nabywanie materiałów budowlanych, orjentować ich co do cen materiałów i t. d. Porady mają być udzielane właścicielom posesji bezpłatnie.

Sprawę czynszu komornianego w domach powstałych przy pomocy kredytów państwowych odłożono, celem uzupełnienia niezbędnego materiału. (j)

Samobójstwo w mleczarni

W mleczarni przy ul. 6-go Sierpnia 1 zatrudniony był w charakterze praktykanta kelnerskiego 21-letni Antoni Radziszczewski, ul. Franciszkańska 31.

Przed zamknięciem mleczarni właściciel usłyszał jęki, wydobywające się z jednego z pomieszczeń.

Zastał tam Radziszczewskiego na ziemi, wijącego się w bólach. Okazało się, że z niestwierdzonych przyczyn popełnił on zamach samobójczy przez wypicie esencji octowej i jodiny. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz pogotowia, potem odwiózł go do szpitala w Radogoszczu w stanie b. niebezpiecznym. (p)



Dziś i dni następnych!

4 ulubione gwiazdy w podwójnym programie

Norma Shearer,
Lew Cody,
Carmel Miers,
Vera Veronina

Narzeczona z urojenia

Znakomita komedia erotyczno-salonna, oparta na nieporozumieniu miłosnym. — Matka i córka walczą o zdobycie wspólnego kochanka.

Wir życia

Emocjonujący dramat pełen silnych wrażeń i wielkich uczuć. Wielkie przygody miłosne! Straszne rozczarowanie! Niesłychana zdrada!

Orkiestra symfoniczna pod dyr. R. KANTORA.

Początek o 5-jej po południu.

Strejk w fabryce mebli „Wojciechów“

spowodowany został niewypłaceniem
robotnikom zarobków

W fabryce mebli „Wojciechów“ w Kamieńcu wybuchł strejk robotników, którym od 5 tygodni administracja fabryki nie wypłaca zarobków i termin wypłaty odkłada z tygodnia na tydzień.

Robotnicy, pozostający w ostatniej nędzy, wyczerpali wszystkie środki prawne, mierzące do zmuszenia zarządu fabryki do zapłacenia im zaległych zarobków głodowych, a w

ostatnich dniach przystąpili do strejku.

Po ogłoszeniu strejku dyrektorzy fabryki p. Rokyta i p. Karzewski wyjechali z Kamieńska do Warszawy, pozostawiając robotników na pastwę losu. (w-i)

Angielski minister wojny w Łodzi

Tom Shaw przybędzie w połowie lipca
do naszego miasta

Rada generalna międzynarodówki włókienniczej, reprezentująca wszystkie kraje Europy zbierze się w dniach 15 i 16 lipca r. b. w Warszawie, dokąd przybędzie również obecny minister wojny rządu Mac Donalda p. Tom Shaw.

Jak nas informuje zarząd główny klasowego związku przemysłu włókienniczego p. Shaw

po zakończeniu obrad w Warszawie przybędzie do Łodzi, celem zwiedzenia fabryk włókienniczych oraz zapoznania się z warunkami życiowymi włókienniczy. Prawdopodobnie wraz ze Shaw'em przybędą do Łodzi również i inni wybitni działacze ruchu włókienniczego Europy. Po zwiedzeniu Łodzi p. Shaw uda się wraz z innymi, biorącymi udział w posiedzeniu rady generalnej międzynarodówki włókienniczej do Poznania, celem zwiedzenia Powszechniej Wystawy Krajowej. (p)

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Groteskowy wiec posła Rosiaka

Silne oddziały policji pieszej i konnej uniemożliwiły jego odbycie

Wczoraj na godz. 6-tą po południu zwołany był wiec partii komunistycznej.

Wiec miał się odbyć na placu Leonarda i Reymonta.

Już na pół godziny przed oznaczoną porą na miejscu zebrało się około 400 osób oraz... drugie tyle policjantów pod kierownictwem komisarza Więckowskiego.

Pozatem w bramie domu nr. 317 przy ul. Piotrkowskiej skonfigurowane były dwa oddziały policji konnej i tyleż pieszej.

Oprócz tego na rynku krążyło około kilkudziesięciu policjantów pieszych i konnych, którzy rozpędzili przechodniów.

Posel komunistyczny Rosiak, wzorem lat ubiegłych, bawił się

w „ciuciubabkę“ z policją, krocząc w asyście silnego oddziału policji, kilka kroków naprzód i kilka wtył.

W rezultacie wiec do skutku nie doszedł, ponieważ policja nie dopuściła do tego.

O godzinie 7 wieczór plac Reymonta opustoszał, pozostały jedynie silne patrole. (j)

Magazyn literatury komunistycznej

wykryty został wczoraj w nocy przez policję

Policja polityczna w Łodzi skonstatowała, że na terenie naszego miasta wzmagają się kolportaż odczuwanych komunistycznych.

W związku powyższym wszczęto energiczne dochodzenie.

Dzięki temu udało się wykryć, skąd literatura ta była rozpowszechniana. Otóż onegdaj wieczorem wywiadowcy policyjni zauważyli, że z bramy domu przy Placu Wolności 11 jacyś dwaj osobnicy

wynoszą paczki większych rozmiarów. Wobec tego, że sprawa ta wydała się im podejrzana, osoby te zatrzymano, przyczem podczas sprawdzania okazało się, że są to odczuwanych komunistyczne.

W trakcie dochodzenia osobnicy ci wskazali, że paczki te otrzymali od dozorcej tegoż domu.

W mieszkaniu dozorcej Władysława Cudeli, zastano jakąś kobietę, jak się później okazało niejaka

Goldę Krakowską, znaną policji komunistyce.

W trakcie rewizji przeprowadz. w mieszkaniu dozorcej wykryto skład literatury komunistycznej, ukryty w piwnicy i w innych schowankach mieszkania. Dozorcę i kobietę aresztowano i osadzono w urzędzie śledczym.

Na podstawie znalezionych u nich notatek dokonano nocy tej licznych aresztowań. (p)

Echa zajść w parkach miejskich

Delegacja gminy żydowskiej protestuje w magistracie przeciwko napadom

W dniu wczorajszym zgłosiła się do wiceprezydenta miasta p. Rapalskiego delegacja zarządu gminy żydowskiej w Łodzi z prezesem p. Minbergiem na czele w celu wyrażenia protestu przeciwko napadaniu na żydów w parkach miejskich.

Delegacja złożyła obszerny memoriał, protestujący jaknajbardziej przeciwko ostatnim napa-

dom na kilkunastu żydów w parku 3-go Maja. Delegacja prosiła wiceprezydenta miasta, ażeby przyczynił się do zabezpieczenia żydom spokojnego pobytu w parkach miejskich.

W odpowiedzi na to p. wiceprezydent Rapalski oświadczył, że potępia jaknajbardziej podobne zajścia i przyrzekł pod władnym sobie organom wydać

odnośne zarządzenia, ażeby zajścia podobne w przyszłości nie miały miejsca w parkach miejskich.

Niezależnie od tego przyrzekł w sprawie tej interweniować u władz państwowych. (p)

Zarówka na marce poczfowej



W 50 rocznicę wynalezienia żarówki elektrycznej przez Edisona wydają Stany Zjednoczone pamiątkową markę poczfową — 2-centową w kolorze czerwonym.

KINO-TEATR

Palace

PIOTRKOWSKA 108.

Dziś i dni następnych!
Przemily film rozgrywający się na tle sportów wodnych w słodkim jeziorze rusalek p. t.

Szczeście u kobiet

Dzieje miłości, sprytu i szczęścia
W rolach głównych para najmilszych artystów

Wiedienka IRIS ARLAN
i piękny wloch

ANDRY MATTONI
MUZYKA M. LIDAUERA.

Na pierwszy seans codziennie od godz. 4.30 do 6 pp., w soboty i niedziele wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Groźba strajku robotników budowlanych

W lokalu przy ul. Głównej 31 odb. się zebranie delegatów robotników budowlanych, zrzeszonych w związku „Praca“. Z uwagi na to, że przedsiębiorcy budowlani nie chcą udzielić podwyżki płac, zebrani upoważnili zarząd związku do wszczęcia energicznych kroków w celu zrealizowania żądań robotników, a w razie dalszego oporu ze strony przedsiębiorców zebrani domagają się proklamowania strajku robotników budowlanych.

Pozatem szereg mówców stwierdził, że przedsiębiorcy angażują robotników z innych miejscowości. Wobec tego zebrani uchwalili wysłać delegację do urzędu wojewódzkiego z prośbą o niedopuszczenie do dalszego sprowadzania robotników budowlanych z innych miejscowości, gdyż wielka ilość miejscowych robotników pozostaje bez pracy, przyczem wynikają częste zatargi. (w)

Panu Joachimowi Faustowi, Dyrektorowi Banku naszego z powodu zgonu Jego

MATKI

składa szczere współczucie

Rada i Zarząd

Banku Spółdzielczego Kupców i Przemysłowców w Łodzi.

Dyrektorowi naszemu p. Joachimowi Faustowi szczere współczucie z powodu zgonu Jego

MATKI

wyraża

PERSONEL

Banku Spółdzielczego Kupców i Przemysłowców w Łodzi.

W dniu 21 czerwca r. b. zginął śmiercią tragiczną

B. P.

Mieczysław Radziński

czynny członek naszego klubu

W zmarłym tracimy gorliwego i zasłużonego sportowca i powszechnie lubianego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD Ż. K. S. KADIMAH.

Na łódzkich ekranach „Higjena ciała kobiecego“ w Capitolu

Staraniem dyrekcji kinoteatru „Capitol“ wywietlany będzie wielki i aktualny w dobie obecnej film poświęcony higjenie ciała kobiecego. Zdjęć naukowych dokonano w instytucie anatomicznym, w dermatologicznym, wenerologicznym i państwowym zakładzie położniczym w Pradze. Jakkolwiek wiadomym jest, że człowiek jest komórką organizmu jest w zasadzie ta sama, co budowa najpierwotniejszej komórki. Ciało kobiece jest harmonijnym skojarzeniem elementów piękna i celowości. Ciało kobiece, podobnie jak i męskie potrzebuje gimnastyki i sportu. Teżyna fizyczna matki przechodzi na dzieci. A że powołaniem kobiety jest dać społeczeństwu zdrowych moralnie i

cielesnie obywateli przeto winna kobieta za młodu wdrożyć się w tryb racjonalnego życia domowego. Jednym z największych niebezpieczeństw, jakie zagrażają życiu rodzinnemu, są choroby weneryczne. Rozumna kobieta wstępując w związki małżeńskie zażąda uprzednio od narzeczonego, aby przedstawił jej świadectwo lekarskie. Rzeczą ogromnej wagi jest kompetencja w sprawach porodu i położu. Poród prawidłowy i nieprawidłowy! Okres zapłodnienia i ciąży. Cięża nie jest chorobą, ale wymaga specjalnego postępowania, nie wolno więc gardzić pomocą lekarską. Wszystkie te zagadnienia poruszy i zobrazuje plastycznie film, wyświetlany w kinie Capitol.

„Romans hrabianki L.“ z Carmen Boni w roli głównej w Capitolu

Główną zaletą tego filmu jest dobry pomysł: rozpieszczona hrabianka chce poróżnić kochanego mężczyznę z płochą przyjaciółką, przebiera się za chłopca i odgrywa wobec niej rolę amanta. Sytuacja obfituje w epizody komiczne, oraz wiele dobrych „kawałów“. Reżyser Augusto Genina wyzyskał wszystkie możliwe momenty. Całość zyskuje jeszcze przez połączenie ze sobą licznych stylów. Początek przypomina lekkie komedje

francuskie (spotkanie w księgarni) środek jest typowo niemiecki, wreszcie zakończenie amerykańskie. Carmen Boni odtworzyła rolę tytułową, niepozabawiona wdzięku w roli powyższej wywiązała się b. dobrze. Jack Trewor przedstawia typ artysty, który wszelkie ruchy posiadał i operuje niemi w sposób b. korzystny, co uważać należy za wielki plus. Całość dobra i wesoła.

Córka Pułku

zawrotne koleje życia córki tysiąca ojców.

W rolach głównych:

gwiazda BETTY BALFOUR

i rywal Ricardo Corteza —

Aleksander d'Arcy

Najbliższy przebój GRAND-KINA.

Życie i Przyszłość Kobiety

Film z zakresu

higjeny ciała kobiecego.

CHOROBY WENERYCZNE. ALKOHOLIZM

Wkrótce w „CAPITOLU“.

3524—5

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Premjery teatralne

„Mira Efros” — sztuka J. Gordina

Andrzej Marek już od dłuższego czasu pracuje nad przyswajaniem literatury polskiej ważniejszych utworów scenicznych, pisanych w języku żydowskim. Po „Dybuku” i „Golemie” przyszła kolej na „Mirę Efros”. Gordin odgrywa w teatrze żydowskim rolę jakby Ibsena. W atmosferę nawiązaną melodramatu, panującą w tym teatrze niepodzielnie, wprowadza on europejski „naturalizm”, wzorując się przytem na Szekspirze, a w każdym razie czerpiąc z Szekspira temat. „Mira Efros” jest feministyczną odmianą „Króla Leara”. Sporo w niej jeszcze naiwności, dużo przestarzałych form scenicznych w postaci monologów, powiedzeń na stronie etc., ale sztuka posiada szarpające serce sentymentu, tak szczerze wyciska łzy z „najtwardszych” oczu, że ten jej wzruszający do głębi charakter okupuje wiele grzechów struktury.

wydziedziczą niewdzięczni synowie, pozostający pod wpływem złej, przewrotnej synowej gminnego pochodzenia posiada moc przekonywującą w sensie uczuciowym.

„Mirę Efros” grała p. Horecka. Wszyscy widzowie raz jeszcze mieli okazję stwierdzić niebywały wprost rozwój tej artystki. Tyle było szczerości w jej tragicznym bólu, tyle opanowania tego bólu przez potężną wolę, tyle serdecznego wzruszenia w scenach końcowych. Wszystko złożyło się na kreację najwyższego stopnia. Świetnie ucharakteryzowała się p. Morska Uroczko wyglądała i dobrze grała p. Skrzydłowska. Szalmen p. Chodeckiego był dyskretnym, dobrym tłem dla kreacji p. Horeckiej. Reszta obsady na poziomie. Jedynie p. Woszczerowicz zbyt jaskrawo zarysował kontury Nuchema.

Dekoracje b. mierne, a w ostatnim obrazie fatalne. Zastępca.

Teatr szkolny P.W.K.

jest najpracowitszą placówką eksperymentalną w Polsce

„Najpracowitszy teatr”, „teatr bez aktorów”, „teatr eksperymentalny” — oto jak nazywa prasa przedsięwzięcie wystawowe, zrealizowane przez ministerstwo W.R. i O. P. w sali gimnazjum im. Marcinkowskiego w Poznaniu, przy ulicy Bukowskiej nr. 16.

Czemu „najpracowitszy”? Bo daje codziennie, a czasem co dwa najwyżej co trzy dni premjery. Prawda — nie własnym zespołem, lecz siłami przyjeżdżającymi ze wszystkich stron Polski, od stolicy począwszy, a skończywszy na Kresach.

Teatr to „bez aktorów” — bo wszyscy grający są amatorami. Wiele w tem amatorstwie umiłowania i ze strony reżysera i aktora, wiele pięknie zapowiadających się talentów.

Trzeba było widzieć dwa wieczory, dane przez Kraków: „Tragedję o polskim Seylutusie” Jurkowskiego i „Wieczór ballad i pieśni”, aby uwierzyć że stały one na poziomie, jakiego nie powstydziłby się dobry teatr zawodowy.

Teatr to „eksperymentalny” — bo inscenizuje mnóstwo takich utworów, których teatry wcale nie ruszają.

Nietyle chodzi tu o repertuar staro - klasyczny, który reprezentuje dotąd Eurypides („Helen”), Arystofanes („Ptaki”), czy Terentius („Bracia”), nietyle o wyciąganie na scenę polskich utworów dramatycznych z tych czy innych przyczyn niegrywanymi (Norwid — „Krakus”, Fredro — „Odludki i poeta”). Eksperymentalność teatru szkolnego polega na inscenizacjach literackich i regionalnych.

Jeśli o pierwsze idzie, to trzeba przedewszystkiem stwierdzić, że nader wdzięcznym materiałem inscenizacyjnym okazały się utwory powieściowe, jak Sienkiewicza — „Wyrok Zeusa”, Żeromskiego — „Echa leśne”, czy Tetmajera — „Książę Piotr”. Bodaj jeszcze więcej oroku wy dobyto z ballad i pieśni, zarówno należących do literatury kunsztownej, jak i do ludowej. W tych inscenizacjach znalazł teatr szkolny najwłaściwszy teren działania.

Regionalne widowiska także udają się znakomicie. „Zapusty

Wielkopolskie”, „Przenosiny na Kurpiach”, „Wesele Mazurskie” miały bodaj największe sukcesy.

Co w tych widowiskach cenić należy — to ich etnograficzną wierność: zwyczaje podpatrzono, stroje i rekwizyty najczęściej wprost ze wsi przywiezione. Stąd powstaje owo wrażenie bezpośredniej rzeczywistości, z jakim widzowie patrzą na te regionalne widowiska, które zaczynają u nas naprawdę wchodzić w modę.

Eksperymentalność teatru szkolnego polega też na uproszczeniach dekoracyjnych, koniecznych z natury rzeczy. Najczęściej na ogólnem tle zamarkowana jest tylko zrzęcznie potrzebna dekoracja, a reszta efektu wydobywa się światłem, i o dziwo! — nie przeszkadza to wywołaniu nastroju. Uwaga widza, niezaabsorbowana zbyt silnie wrażeniami wzrokowemi, skupia się na słowie, które głębiej wnika i mocniej wzrusza.

Sala pełna dzień w dzień zjeżdżającej na Wystawę młodzieży. Jej entuzjazm i radość są dowodem, że teatr szkolny swe zadanie spełnił. Zadanie to — budzenie zamiłowania do teatru, zarówno „biernego, t. j. do korzystania z niego, jak i „czynnego” t. j. do tworzenia go.



Dziś i dni następnych!

Upajający film miłosny reż. A. Genina

„Romans hrabianki L.”

z najurodziwszą kobietą Włoch. słynną „Miss Italia”

Carmen Boni

oraz bożyszczem kobiet Jack Trevor

Orkiestra symfoniczna pod bat. Sz. Bajgelmana.

Początek w dni powszednie o godz. 4.30, w soboty, niedziele i święta o godz. 2.30.

Ceny miejsc na 1 seans 50 gr. 11 zł.

TEATR MIEJSKI

Dziś i codziennie po cenach najniższych wzruszająca do łez, sztuka Gordina „Mira Efros”, kapitalnie grana przez Irenę Horecką, Morską, Skrzydłowską, Dąbrowską na czele.

W sobotę o godz. 4 „Mira Efros” wzruszająca sztuka z życia żydowskiego w 4 aktach, Gordina, w nowej inscenizacji Andrzeja Marka.

W niedzielę o godz. 4 (w gmachu zimowym Cegielniana 63) „Panna Łódź” — atrakcyjna rewja, pełna wesołych niespodzianek i podarunków dla publiczności. Barwnemu korowodowi komicznych typów przewodniczy niezrównany Michał Znicz.



Dziś i dni następnych!

Największy przebój sezonu genialnej reżyserji D.W.Griffitha

„Fanfary miłości”

Przepiękny dramat erotyczny, pieśń o wielkiej miłości.

W rolach głównych:

KONCERTOWE TRIO:

Mary Philbin, Lionel Barrymore i Don Alvarado.

Początek o godz. 5-ej po poł.

Ceny miejsc niższe.

6 dziewcząt

bezdomnych, bez pracy i środków do życia, po różnych przykrych rozczarowaniach narażone na tysiączne niebezpieczeństwa, a pragnące uczciwie przejść przez życie

poszukuje noclegu

na krótki okres czasu.

Laskawe oferty sub. „Nocleg” do kinoteatru „LUNA”

Dla djabetyków

Nadszedł świeży transport artykułów spożywczych dla djabetyków (chorych na cukrzycę) światowej firmy

Dra Fromm'a

Skład win i delikatesów

M. Berman Piotrkowska 53

Helenów

KONCERT

orkiestry pod dyr. R. TELGA

W programie muzyka operowa i operetkowa

ANONIS W sobotę dn. 29

w niedzielę dnia 30 bm. Poranki muzyczne.

Projekt pomnika W. Bogusławskiego



W dniu 12 b. m. w Krakowie sąd konkursowy budowy pomnika Wojciecha Bogusławskiego twórcy teatru w Polsce przyznał pierwszą nagrodę prof Janowi Szczepkowskiemu za powyższe dzieło.



WARSZAWA, 1395 m. 12,10-12,30 Koncert z płyt gramofonowych.

15,20 Odczyt misyjny p. t. „Pionierzy katolicyzmu w Chinach”.

16,30 Program dla dzieci: a) skarby Krasnoludka” pióra Bolesławicza; b) Koncert z płyt gramofonowych.

18,00 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Zofja Dobrowolska-Pawłowska (sopran), Kazimierz Blaschke (wioloncz.) i prof. Ludwik Urstein (fort.) I. L. Różycki: Sonata na wiolonczelę i fortepian; 2. a) F. Szopski: Barkarola; b) A. Wieniawski: 1) Idzie na pola, 2) „Oj stary ja, stary”, d) St. Niewiadomski: Serce i amor, odśpiewa p. Z. Dobrowolska-Pawłowska. 3. a) A. Dworzak: Adagio; b) S. Saint Saens: Łabędź; c) M. Moszkowski: Gitara; d) C. Cui: Orientale — odegra p. K. Blaschke. 4. G. Donizetti: Arja z op. „Łucja z Lamermooru” — odśpiewa p. Z. Dobrowolska-Pawłowska.

20,30 Koncert wieczorny. Muzyka słowiańska. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego. 1. Fr. Smetana: Uwertura do op. „Sprzedana naręczona”. 2. A. Wieniawski: Suita z baletu „Lalita”. 3. Śpiew. Kwadrans literacki. Nowela Heleny Romer-Ochenkowskiej p. t. „Niedźwiedzia przysługa” odczyta p. T. Bocheński, 4. a) P. Czajkowski; 1) Suita z baletu „Dziadek do

orzechów”. 2) Kaprys włoski. b) Rimskij-Korsakow: Pochód weselny z op. „Złoty kogucik”.

22,45 — 23,45 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

RADJO ZAGRANICZNE

Langenberg (462)

21,15 Kwartety smyczkowe:

Haydna E-dur, Rogistera A-dur i Beethovena C-dur.

Königswusterhausen (1649)

20,00 Recital fortepianowy Alfred

Loewenson (Przegląd Fischera, J. S. Bacha, Mendelsolna, Szopena,

Alcana, Busoniego, Skrzybina, Debussy'ego, Vogla i Caselli).

Stuttgart (374)

20,15 Operetka O. Straussa „Czarwalca”.

Rzym (1444)

21,00 Opera Wolf - Ferrarię „Tajemnica Zuzanny”

Praga (343)

Kwartety smyczkowe: Wachsmanna i Krapila.

Dr. med.

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu

powrócił do kraju

przyjmuje codziennie od 10-1 i od 4-7, w niedzielę od 10-1 pp.

ul. Moniuszki 1.

tel. 9-97-

Dr. med.

H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Leczenie lampami kwarcowymi (wypadanie włosów).

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-8 wiecz.

Po nowe laury

wyruszył w dalszą podróż młody łódzki motocyklista

W dniu dzisiejszym o godzinie 6-ej rano wyruszył p. Lech Dzieniakowski w dalszą drogę dookoła Polski na motocyklu.

Jak już donosiliśmy przed kilkoma dniami świetny ten sportowiec przejechał w doskonałej formie połowę wytkniętej trasy, obecnie zaś wyrusza z Łodzi w ostatnią turę,

która będzie przez Pomeń, Kartuzy, Wejcherowo, Hel, Gdynia, Gdańsk, Działdowo, Grodno, Wilno i z powrotem przez Warszawę do Łodzi.

Młodemu motocykliście Łódź sportowa życzy szczęśliwej podróży i zdobycia tytułu najlepszego polskiego turysty.

Dlaczego odwołano

ogólnopolski raid motocyklowy

W dniu wczorajszym podaliśmy wiadomość o odwołaniu ogólnopolskiego raidu motocyklowego, zorganizowanego przez Union z polecenia Polskiego Związku Motocyklowego. Chcąc zasięgnąć bliższych informacji, dotyczących powodów odwołania tej olbrzymiej imprezy zwróciliśmy się do kapita na sekcji motocyklowej Unionu p. Grabowskiego, który powiedział nam co następuje:

— Raid odwołaliśmy z powodu minimalnej liczby zgłoszeń w prze-pisanym terminie. Wpłynęły mianowicie jedynie cztery zgłoszenia motocyklistów miejscowych. W dniu wczorajszym wpłynęło dalsze siedem zgłoszeń, co razem z poprzednimi czyni liczbę jedenastu maszyn przy której to ilości przeprowadzilibyśmy raid. Jednakże z powodu uprzedniego odwołania i zawiado-

minia o tem odnośnych władz zaniechaliśmy urządzenia raidu, który prawdopodobnie w roku bieżącym się nie odbędzie.

Professt Legji odrzucony

Jak się dowiadujemy zarząd Legji odrzucił protest Legji w sprawie meczu z Wartą, rozegranego w Poznaniu. Jednocześnie udzielono nagany Martynie, za nieodpowiednie zachowanie się na boisku w czasie tegoż meczu.

Szenrok ustępuje z czynnego życia sportowego

Znany pabjanicki kolarz Szenrok, jeden z najlepszych szosowców okręgu łódzkiego wycofał się całkowicie z czynnego udziału w życiu sportowym i porzucił zupełnie kolarstwo.

Kto zdobędzie mistrzostwo na torze i szosie?

W nadchodzącą niedzielę odbędą się na torze helenowskim zawody kolarskie o torowe mistrzostwo województwa.

Liczne rzesze zwolenników kolarskich czeka znów szereg emocjonujących biegów. Nadzwyczaj ciekawie zapowiada się walka o pierwsze miejsce, którą stoczą Pusch i Zybert, najlepsi obecnie sprinterzy Polski. Który z nich zwycięży, przewidzieć dzisiaj trudno, jednakże większe szanse ma będący w dobrej formie Pusch. Groźnych konkurentów mają obaj wyżej wymienieni w Szmicie, Braunerze i Einbrocie, mogących zrobić niespodziankę. Między nimi stoczy się za-

cięta i nie mniej emocjonująca walka o trzecie miejsce.

Tegoż dnia odbędą się w Helenowie biegi za dużymi motorami z udziałem czterech znakomitych kolarzy zagranicznych, będących czołową klasą europejską.

Również w nadchodzącą niedzielę rozegra się na szosie warszawskiej nie mniej ostra walka o tytuł mistrza szosowego. Szosowcy łódzcy stanowią w Polsce najlepszą pierwszą klasę, to też niedzielna ich walka oczekiwana jest przez ogół sportowców z dużym zacięciem. Ogólnie przewiduje się, iż zwycięstwo przypadnie w udziale Kłosowiczowi, który tak godnie reprezentował Łódź w zeszłorocznym biegu kolarskim dookoła Polski. Do walki z nim stają najlepsi koledzy klubowi, a więc: Morga, Marzewski, Muzolf i Kostrzewski (T.Z.S.), mistrz Ł.K.S. i zwycięzca biegu Łódź — Poznań, Neszper, bracia Gałęccy, czołowi zawodnicy Biegu, dalej młodzi Kołodziejczyk (Union) i Sochowicz (Ł.T.K.) obaj wielce obiecujący kolarze, którzy też zapewne odegrają w mistrzostwie poważną rolę. W czołowej grupie znajdują się też zapewne: Sierpiński, Blan (Ł.T.K.), Jerzak (Bieg), Beck i Szymański (Ł.K.S.).

Spodziewany jest również start zakomitégo kaliszczanina Sobolewskiego, którego udział wzmocniły i tak już bardzo poważną konkurencję.

Jak więc widzimy nadchodząca niedziela będzie dla kolarzy łódzkich dniem szczególnie gorącym.

Walki francuskie w cyrku

Wyniki walk w dniu wczorajszym przedstawiały się następująco:

ORŁOW — SPIEWACZEK

Obaj prześcigali się nawzajem w brutalnościach, przychem Orłow był prawdziwą sensacją dla galerji gdyż sposób jego walki wywoływał huragany śmiechu na galerji. Walka po 20 minutach zakończyła się wynikiem remisowym.

WEINURA — STIBOR

Spotkanie to było bodajże najładniejszą walką sezonu, ponieważ obaj przeciwnicy dali prawdziwy koncert techniki, a walczyli przytem tak fair, że przyglądanie się tej walce było prawdziwą przyjemnością.

Walka ta jak i poprzednia zakończyła się wynikiem remisowym.

PETROWICZ — POOSHOF

Decydujące spotkanie tej pary zakończyło się niezupełnie zasłużonym zwycięstwem Pooshoffa, który położył Petrowicza parą z podwójnego nelsona.

KOEHLER — KRAUS

Walka ostatniej pary zakończyła się porażką Krausa, który padł ofiarą suplessa.

Dziś walczą: Kornatz — Weinura, Pooshoff — Spiewaczek, Szteker — Stibor (handicap, że Szteker nie położy przeciwnika w ciągu 40 minut) i Kraus — Orłow (boks angielski na wyzwanie Krausa).

SOPOTY

Polski Pensjonat HALINA

Pięknie położony w parku nad samym morzem. Wszelkie wygody. Kuchnia wykwinna. Zgłoszenia na miejscu, Nordstrasse 73.

Bezpieczeństwo w podróży

gwarantuje znakomitą oponę i dętkę



STALE NA SKŁADZIE POSIADA

Biurowo Techniczno-Handlowe „ENERGIA” Łódź, Piotrkowska 56, tel. 14-33.

Wielkie święto wychowania fizycznego

Przed prezydentem Rzplitej w Spale

W dniach 28 i 29 b. m. w rezydencji p. prezydenta Rzpl. w Spale na stadionie sportowym odbędzie się okręgowe święto przysp. wojskowego i wychowania fizycznego, zorganizowane przez dowódcę korpusu nr. 4, generała brygady Małachowskiego. Głównym kierownikiem będzie gen. bryg. Mackiewicz Mieczysław, kierownik przysposobienia wojskowego — major Władysław Nawrócki, kierownikiem Wych. Fiz. — kapitan Marszałek Tadeusz, głównym sędzią ppłuk. Kosecki.

PROGRAM:

Dzień 28 czerwca 1929 roku godz. 8 — 12 i od 14 — 18 przedboje zawodów lekkoatletycznych i zawody pięcioboju wojskowo-sportowego oraz strzelań indywidualnych z broni małokalibrowej na sto metrów.

Dzień 29 czerwca 1929 r. bież. godz. 8 m. 45 zdanie raportu przed dowódcą oddziału przysposobienia wojskowego rotm. rezerwy kadry pułk. W. P. Młodzianowskiego Stanisława i przegląd oddziałów P. W. przez pana prezydenta Rzpl. Godzina 10 defilada oddziałów przysp. wojskowego przed panem prezydentem Rzplitej.

Godzina 14 — 14.10 defilada

zawodników przed panem prezydentem Rzpl., prowadzi porucznik Woskowicz.

Godzina 14 — 14.40 pokaz gimnastyczny zespołu wychow. zakł. w Studzieńcu.

Godzina 14.10 — 14.45 finały biegów 100 mtr. i 4 klm. na przełaj.

Godzina 14.45 — 15-ej zawody w siatkówkę hufców szkolnych żeńskich.

Godzina 15.00 — 15.30 zawody w koszykówkę drużyn robotniczych łódzkich T. U. R. i I. K. A. Poznański.

Godzina 15.00 — 15.25 finały skoków w dal i wżwyż.

Godzina 15.25 — 16.00 — zawody w hazenę drużyn żeńskich W. K. S. — H. K. S.

Godzina 16.00 — 16.30 pokaz gimnastyczny hufców szkolnych łódzkich, prowadzony przez wzytatora kuratorjum okręgu szkolnego p. Połomskiego.

Godzina 16.00 — 16.10 finały biegów na 800 mtr.

Godzina 16.10 — 17-ej trójbój kobiecy hufców szkolnych, organizacji P. W. i organizacji sportowych.

Godzina 16.10 — 16.40 pokaz lekcji na florety, wykonują uczenie ośrodka okr. wychowania fizycznego

Godzina 16.30 do 17-ej pokaz gimnastyczny hufców żeńskich łódzkich.

Godzina 16.30 — 16.40 pokaz lekcji na florety, wykonują uczenie ośrodka Okr. W. F.

Godzina 17.00 — 17.30 zawody w koszykówkę drużyn czołowych łódzkich I. M. C. A. — Ł. K. S.

Godzina 17.30 do godz. 18.00 zbiórka zawodników i rozdanie nagród przez pana prezydenta Rzpl.

Skutki brutalnej gry Frankus musi się dać operować

Jak się dowiadujemy lewoskrzydłowy Turystów Frankus na jednym z ostatnich spotkań ligowych otrzymał tak silne kopnięcie w nogę, że kostka uległa pęknięciu. Po prześwietleniu nogi operacja okazała się niezbędną i Frankus podda się jej w najbliższych dniach. Na pozycji lewoskrzydłowego ligowej drużyny Turystów zastępować będzie narazie Frankusa Hermans, który już wystąpi na zawodach przeciwko Wiśle w Krakowie.

Najbliższe mecze o mistrzostwo klasy A

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się następujące spotkania o mistrzostwo klasy A. Turysci — Sokół, Widzew — Ł.K.S. W. K. S. — Union, P.T.C. — Hakoah, Orkan — Burza. Wydział Gier i Dyscypliny ogłosił już kalendarzyk drugiej rundy rozgrywek. Według kalendarzyka ostatnie spotkanie o mistrzostwo klasy A odbędą się w pierwszych dniach września. Po tym terminie rozpoczną się rozgrywki międzyokręgowe o wejście do extra klasy.

Zawody Pogoń-I.F.C. zweryfikowano

Mecz ligowy Pogoni — I.F.C. został jak wiadomo przerwany przez sędziego przed końcem gry, z powodu zdekompletowania drużyny katowickiej. Wynik meczu brzmiał 1:0 dla Pogoni.

W związku z tym krążyły pogłoski, jakoby mecz miał być powtórzony. Dowiadujemy się obecnie, iż W. G. i D. przy lidze zweryfikował powyższe zawody zgodnie z uzyskanym wynikiem, przyznając Pogoni dwa punkty.

Otwarcie kortu fennisowego na boisku Turystów

Na nowym boisku Turystów wybudowany został kort tenisowy, który został już oddany do użytku członków ubiegłej niedzieli. Jak nas informują na korcie tym będą również mogły zamawiać godziny osoby prywatne. W najbliższym czasie będą oddane do użytku cztery korty, gdyż pozostałe trzy znajdują się w stadium budowy.

Minimalne redukcje wydatków w budżecie nie mogą wpłynąć na poprawę sytuacji gospodarczej państwa

We wczorajszym „Głosie Porannym” zamieściliśmy obszernie streszczenie przemówienia min. skarbu Matuszewskiego, wygłoszonego na posiedzeniu rady finansowej.

Jest to pierwsza enuncjacja nowego kierownika min. skarbu i z tego właśnie względu zasługuje na szczegółową analizę, zwłaszcza w tych punktach, które dotyczą bezpośrednio obecnej sytuacji gospodarczej oraz pewnych zasadniczych problemów, jak na przykład kwestji podatkowych.

Minister stwierdził, że dochody w kwietniu i maju były o 30 milj. wyższe, niż w odpowiednim okresie roku zeszłego. Nie jest to jednak, naszym zdaniem, żaden tytuł do zasługi, bo zwiększenie wpływów pozostaje w związku tylko z naciskiem służby podatkowej.

Zmniejszenie nadwyżki dochodów nad wydatkami określa minister, jako rezultat decyzji rządu, który jest przeciwny tworzeniu znaczniejszych nadwyżek budżetowych w związku z ciężką sytuacją na światowym i polskim rynku pieniężnym.

Musimy tu z naciskiem podkreślić, że jednym z czynników, który niewątpliwie zaważył na spotęgowaniu kryzysu, była nie właściwa polityka rządu, który, wbrew opinii znawców życia gospodarczego, tworzył olbrzymie rezerwy, blokując je w kasach skarbowych. Musiało to, oczywiście, wpływać na dalsze zsztywnienie rynku pieniężnego. Z całą jasnością przeciwstawić się trzeba opinii min. Matuszewskiego o rzekomych oszczędnościach w budżecie państwa. Minister stwierdził, że wydatki roku budżetowego będzie

można zmniejszyć mniej więcej o 100 milj. zł.

W porównaniu z 3-miliardowym prawie budżetem jest to kwota nikła i prawie bez znaczenia. Zanalizujmy tylko wydatki państwa w okresie 5 lat. Wynosiły one w r. 1924 1,5 miliarda zł., w roku następnym — 1,800 milj., a w r. 1926 — 1,841 milj., w r. 1928 — 2,808 milj.

Tak więc wydatki budżetowe wzrosły w okresie pierwszych trzech wymienionych lat o 300 milj. zł., potem w następnym 3-letnim widzimy olbrzymi wzrost tych wydatków, które zwiększyły się o 1 miliard zł.

Jeżeli zważyć, że same wydatki na administrację wzrosły o przeszło pół miliarda, to bez trudności zrozumiemy, że 100-milionowa oszczędność w żaden sposób nie wpłynie na stan

finansów.

Wzajemian jednak zato musimy się liczyć z wzrostem bezrobocia, a to w związku z ograniczeniem inwestycji.

Słusznie podkreślił minister, że eksport jest skutecznym środkiem na obecną sytuację. Zapomniał jednak dodać, że rząd niewiele czyni dla wzmożenia eksportu, hamując go raczej przez biurokratyczne praktyki i formalistyczne utrudnienia (podatek obrotowy).

Wreszcie wspomnieć należy, że min. Matuszewski w enuncjacji swej całkowicie pominał pałace i domosławie zasiedlenie budownictwa mieszkaniowego w Polsce.

Zagadnienie to winno być przecież w pierwszej oficjalnej enuncjacji min. skarbu znaleźć szerokie uwzględnienie.

M. K.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

Warszawa, 26-go czerwca.
DEWIZY

Holandja 358,16
Londyn 43,23 i trzy czwarte
Nowy Jork 8,90
Paryż 34,89
Praga 26,42
Szwajcaria 171,59
Włochy 46,66
Popyt na dewizy umiarkowany, słabsza dewiza na Szwajcarię. Do lar w obrotach prywatnych 8,884 rubel złoty 4,584, rubel srebrny 2,62, bilon srebrny 1,15, gram czy stego złota 5,9244. W obrotach międzybankowych Berlin 212,51, Gdańsk 172,96, 100 dolarów kablem 8,92.

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. poz. stabilizacyjna 9150
4 proc. poz. inwestycyjna 105,75
5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 65,50—16,25—66,00
6 proc. poz. dolarowa 83,50
10 proc. poz. kolejowa 102,50
5 proc. poz. kolejowa konwersyjna 54,00
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 82,50
4 i pół proc. L. Z. ziemskie 49,00
4 i pół L. Z. Warszawy 46,00
10 proc. m. Siedlec 68,75

AKCJE

Bank Dyskontowy 126,00
Bank Handlowy 116,00
Bank Polski 162,00 — 163,00
Bank Związku Sp. Zar. 78,50
Siła i Światło 126,00
Lilpop 29,50
Modrzejów 24,00
Norblin 170,00
Ostrowiec 80,00
Zieleniewski 124,00

Jedwab sztuczny nie jest towarem luksusowym
Ważne orzeczenie min. skarbu

W niektórych izbach skarbowych wysunięto wątpliwości, czy postanowienia okólnika ministerstwa skarbu z dn. 19 listopada 1928 roku stosować należy również do sztucznego jedwabiu oraz przędzy tego jedwabiu, wyrabianej w kraju. Na tle tem wynikały nieporozumienia między przemysłowcami a władzami skarbowymi, bowiem pierwsi uważali, że artykuł ten nie może być uważany jako luksusowy.

W związku z tem, izba skarbowa w Łodzi otrzymała od ministerstwa skarbu wyjaśnienie, z którego wynika, że wyrobów tych nie należy traktować jako luksusowe. (p)

Zwiedzaicie P. W. K. w Poznaniu

Dwa odroczenia wypłat

przyznał wczoraj sąd handlowy

Firma Józef Wolhendler

W dniu 20 kwietnia r. b. złożył pełnomocnik firmy Józef Wolhendler, hurtowa sprzedaż towarów kortowych, ul. Piotrkowska nr. 24, podanie o odroczenie wypłat.

W podaniu tem wskazano na skurczenie się rynku wskutek mrozów i ogólnego zastoju, co ograniczyło możliwość sprzedaży towarów detalistom prowincjonalnym przy pomocy wojażerów.

Ponadto przyłączyły się do tego stanu i trudności, płynące z wysokiego obliża wekslowego firmy, które zasyłała ją protestami. Załączony do podania bilans wykazywał nadwyżkę około 50 tysięcy złotych na przeszło 106 tysięcy złotych długów.

Wydelegowany przez przewodniczącego wydziału handlowego biegły dr. Schinagel skorygował powyższy bilans, ustalając nadwyżkę w wysokości za ledwie 12 do 13 tysięcy złotych.

Tem niemniej uznał on przed siębiorstwo za zdolne usanować się w ciągu 9 miesięcy.

Sąd przychylił się do podania petenta i na ostatniej sesji udzielił mu odroczenia wypłat, mianując nadzorcą przemysłowca Adolfa Stanisława Ledera.

Wilhelm Lürkens Sukcesorowie

W dniu 26 marca r. b. sąd udzielił firmie Wilhelm Lürkens S-owie odroczenia wypłat na 3 miesiące.

Obecnie wpłynęło podanie tej firmy o przedłużenie odroczenia wypłat na dalszy okres trzymiesięczny, motywowane sprawnym działaniem nadzoru, rozbudową akcji fabrykacyjnej i widokami na realizację towarów w okresie jesiennym.

Sąd na sesji w dniu 25 b. m. przychylił się do żądania firmy defenki i udzielił jej dalszego odroczenia wypłat.

Upadłość firmy Abram Zand

Na tejże sesji rozpoznawano sprawę podania wierzycieli Abbrama Zanda, sprzedaż manufaktury, Ogrodowa nr. 3, o ogłoszenie mu upadłości.

Po wysłuchaniu wywodów rzeczownika wierzycieli adw. Kalleckiego sąd postanowił ogłosić upadłość Abramowi Zandowi, początek upadłości ustalić na dzień 19 czerwca r. b., kuratorem mianować adw. Alfreda Vogla i upadłego oddać pod dozór policji.

Rumunia kupuje w Łodzi

Przedstawiciele największych hurtowni włókienniczych rumuńskich reflektują na towary zimowe

W dniu wczorajszym przybyło do Łodzi 3 głównych akcjonariuszy jednej z największych hurtowni włókienniczych Rumunii: „Consimexport“ pp. Brener, Perper i Rajs.

Podjęli oni pertraktacje z szeregami fabryk włókienniczych w sprawie zakupu większych partii towarów zimowych. Transzacje te objąć mają w pierwszym rzędzie tańsze towary czesankowe i zgrzebne.

Futszarze pod obuczem kryzysu

Pod obuczem kryzysu znajdują się wszystkie niemal branże włókiennictwa i działy z włókiennictwem związane.

Również i rynek towarów futrzanych znajduje się pod znakiem ciszy i zastoju.

Ten stan rzeczy tłumaczyć należy w pierwszym rzędzie spadkiem zapotrzebowania, jak i niezbyt wielkimi zapasami.

Pomimo to ceny kształtują się jednolicie.

W branży tej oczekiwane jest ożywienie, które nastąpić ma w najbliższych tygodniach. Ożywienie to spodziewane jest w związku z niezbędnym powiększeniem zapasów przez detalistów oraz w związku ze stabilizacją cen.

Okazje do handlu z zagranicą

W biurze izby przemysłowo-handlowej (Targowa 63) znajdują się następujące zgłoszenia:

Firma holenderska obejmie przedstawicielstwo polskich fabryk włókienniczych na Holandję w branży towarów bawełnianych, wełnianych i sztucznojedwabnych. (L. 1013).

Francuski rynek pieniężny

posiada najniższe stawki procentowe w Europie

Francuska urzędowa stopa dyskontowa, która od 19 stycznia 1928 r. wynosi 3,5 proc., w zupełności odpowiada niskiej stopie dyskontowej na rynku. W ciągu pierwszych 2 tygodni czerwca za dyskonto prywatne żądano w Paryżu od 3 i trzech ósmych do 3 i siedem szesnastych proc.; faktycznie więc stopa rynkowa była nawet niższa od stopy dyskontowej Banku Francji. Należy tu podkreślić niezwyklej niezmiennosć stopy dyskonta w Paryżu, bowiem w ciągu roku 1928 i w ciągu r. b. stopa dyskontowa na rynku prywatnym wahała się ciągle w tych samych, powyżej wskazanych granicach.

Za pieniądz dzienny płacono w połowie czerwca od 3 proc. do 3,75 proc. Najwyższe stawki pieniądza dziennego były tedy o 0,5 proc. wyższe, niż w ciągu

1928 r. i 1929 r., kiedy najwyższa norma pieniądza dziennego nie przekraczała 3,25 proc.

W porównaniu z innymi rynkami pieniężnymi Paryż posiada obecnie najniższe stawki procentowe w Europie.

W Amsterdamie płacono za pieniądz dzienny o 2 proc. więcej, niż w Paryżu bo od 5 do 5,5 proc. (w dniu 13 i 14 czerwca).

Na rynku prywatnym Amsterdamu płacono za dyskonto od 5 i jedna czwarta do 5 i pięć szesnastych, co również jest o 2 proc. więcej, niż na rynku paryskim. Również w porównaniu z Londynem okazuje się, iż normy paryskie są o wiele niższe. Za dyskonto prywatne płacono 13 i 14 czerwca w Londynie 5 i pięć szesnastych, za pieniądz dzienny od 4,5 proc. do 5 proc., za dyskonto weksli towarowych 5,5 proc. do 6 pr.

Polisy towarzystwa „Rosja”

Coraz mniej i coraz później

Kwestja likwidacji majątku b. tow. ubezpieczeń „Rosja” i repartycji tego majątku pomiędzy posiadaczami polis tego towarzystwa znajduje się w chwili obecnej w trakcie dokładnego badania każdego oddzielnego zgłoszenia. DANE jest, czy osoba, która dokonała rejestracji swojej polisy, złożyła wszystkie niezbędne dokumenty, stwierdzające uprawnienie jej do przyjmowania udziału w podziale majątku tego towarzystwa, czy posiada ona obywatelstwo polskie, ile wypłaciła i jaka su-

ma jej się ostatecznie w przedczeniu na złote należy.

Zgłoszeń takich było 8.000. Kontrola zgłoszeń trwać będzie do końca roku przyszłego.

Co się tyczy sprzedaży nieruchomości tow. „Rosja”, to nastąpi ona dopiero po przeprowadzeniu sprawdzenia. W każdym razie te nadzieje, jakie pokładała poprzednio, że z likwidacji za rubla dostanie się 1,30 zdają się być fałszywe, albowiem liczba zgłoszonych polis okazała się większa niż przypuszczano.

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy—niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 10 lipca 1929 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- | | | | | |
|---|--|---|--|--|
| 1 Abramowicz B., Aleksandrowska 26, meble | 21 Pearski J., Aleksandrowska 127, meble | 41 Weiss O., Aleksandrowska 131, meble | 61 Goldberg B., Pomorska 67, kredens | 82 Nicht Z., Cmentarna 8, meble |
| 2 Bergier Ch., Pomorska 25, meble | 22 Rozenowaj J., Brzezińska 23, meble | 42 Zylbersztajn Ch., Zgierska 44, mąka | 62 Gutke M., Pomorska 76, meble | 83 Olszer M., Pomorska 79, meble |
| 3 Binensztok S., Brzezińska 51, meble, 5 worków mąki | 23 Rozenowaj J., Cymera 9, meble | 43 Biederman L., Podrzeczna 10, firanki | 63 Goldberg I., Podrzeczna 10, meble | 84 Olszer J., Pomorska 79, szafa |
| 4 Borzykowski J., Brzezińska 19, maszyna do szycia, meble | 24 Russak J., Pieprzowa 6, meble | 44 Brzycki M., Wschodnia 13, maszyna do szycia | 64 Gudes M., Podrzeczna 25, meble | 85 Proppe E., Skarbowska 23, maszyna do pisania |
| 5 Dankiewicz N., Brzezińska 68, meble | 25 Rozensztajn Ch., Aleksandrowska 21, kredens, cukier | 45 Belfer J., Aleksandryjska 2, meble | 65 Hofman J., Aleksandryjska 5, meble | 86 Podczaska A., Zgierska 146, meble, maszyna do szycia |
| 6 Gelbart, Nowomiejska 4, meble | 26 Rozentel D., Podrzeczna 8, 25 szt. garniturów | 46 Brandt L., Brzezińska 90, meble | 66 Holwek F., Ogrodowa 36, meble | 87 Rozen H., Aleksandrowska 24, towary spożywcze |
| 7 Goldberg L., Zgierska 18, meble | 27 Rachowski J., Aleksandrowska 114, meble | 47 Bursztajn C., Kielbacha 32, meble | 67 Haltrecht H., Pomorska 77, meble | 88 Rozman I., Podrzeczna 31, meble |
| 8 Grynbaum A., Aleksandrowska 26, meble | 28 Stasiak W., Spacerowa 10, meble | 48 Brzykot J., Rzeszowska 13, maszyna do szycia | 68 Jaroszyńska M., Lutomińska 13, szafa, węglarka | 89 Smolarz Sz., Franciszkańska 17, meble |
| 9 Goldszajn L., Brzezińska 28, lustro, towary spożywcze | 29 Sujet R., Młynarska 9, meble | 49 Buda F., Młynarska 26, meble | 69 Kaczmarek J., Wschodnia 22, meble | 90 Szymkiewicz B., Podrzeczna 11, meble |
| 10 Halpern L., Zgierska 28, meble | 30 Szmuclarski M., Aleksandryjska 18, meble | 50 Brendzel Ch., Pomorska 25, meble | 70 Kenig D., Wschodnia 26, meble | 91 Szajbe Ch., Nowomiejska 15, meble |
| 11 Hochmyc A., Podrzeczna 10, meble, żyrandol | 31 Szmechel E., Brzezińska 152, meble, maszyna do szycia | 51 Charemza A., Wschodnia 26, kanapa, kasa | 71 Karśnicki B., Sadowa 2, meble | 92 Szwalbe A., Konstanyńska 52, kredens |
| 12 Kraków Sz., Zgierska 18, meble | 32 Świeczka N., Brzezińska 60, meble | 52 Cymbalista L., Brzezińska 17, szafa | 72 Krening N., Ogrodowa 29, meble | 93 Szczerbacki Sz., Solna 9, meble |
| 13 Kórczenbaum Z., Aleksandrowska 22, meble, waga | 33 Szyller A., Kochanowskiego 17, meble | 53 Ciurapska St., Drewnowska 19, pianino | 73 Kirsbaum M., Podrzeczna 27, meble | 94 Szipper M., Pomorska 41a, pianino |
| 14 Karwacki K., Zgierska 172, meble | 34 Trafalski W., Konstanyńska 19, meble | 54 Catecki A., Solna 7, szafa | 74 Kirsbaum J., Podrzeczna 9, 2 szafy | 95 Tragarz M., Zgierska 114, meble, mąka |
| 15 Krojcer J., Mickiewicza 7, meble, maszyna do szycia | 35 Urbanowski J., Cmentarna 12, meble | 55 Działoszyński W., Wschodnia 20, meble | 75 Kohn T., Nowomiejska 19, materiały piśmienne | 96 Wakswasser A., Wschodnia 26, meble |
| 16 Kołatka M., Północna 14, meble | 36 Wiener M., Pomorska 20, meble | 56 Działowski B., Aleksandrowska 4, meble, 2 koldry | 76 Kohn L., Pomorska 67, meble | 97 Wolman M., Nowomiejska 15, 10 tuz. pończoch |
| 17 Lipman Wildman, Kalenbacha 32, meble | 37 Wolf A., Aleksandrowska 91, maszyna do szycia | 57 Dykman Ch., Nowomiejska 19, 100 szt. lamp | 77 Knobel Sz., Zgierska 54, meble | 98 Weic B., Pomorska 15, meble, 2 kapy |
| 18 Moszkowicz I., Pomorska 91, stół | 38 Waksma L., Młynarska 27, 10 kg. skóry | 58 Goldszajn I., Aleksandryjska 4, meble | 78 Mentik I., Franciszkańska 40, zegar, 10 kop jaj | 99 Wójcik F., Zgierska 74, meble |
| 19 Markowicz M., Pieprzowa 6, meble | 39 Wajkranc Ch., Pomorska 8, meble | 59 Gruszczyński W., Młynarska 30, meble | 79 Mierczyński Sz., Kalenbacha 9, meble | 100 Zonenberg Sz., Pomorska 78, meble |
| 20 Neuchaus, Nowomiejska 32, wyroby żelazne i stalowe | 40 Waksberg Ch., Konstanyńska 56, meble | 60 Grimbal L., Pomorska 67, towary spożywcze | 80 Miński J., Lutomińska 17, meble | 101 Zakrzewski J., Podrzeczna 25, meble, maszyna do szycia |
| | | | 81 Majewski A., Zgierska 132-134, meble | 102 Związek Handlowy, Konstanyńska 99, maszyna do pisania |

Stowarzyszenie Sportowe „Union“ — Plac Sportowy Helenów

W sobotę, dn. 29 i w niedzielę dnia 30-go czerwca 1929 r., o godz. 4-ej po poł.

Mistrzostwo Województwa Łódzkiego na torze na r. 1929—30.

W programie m. in. Biegi sprinterskie, oraz bieg o Wszytkie specjalności i dentystryka. Kapiela świetlna, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, mocz, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

KOLLES Holandia, DORN Niemcy, MACZYŃSKI Górny Śląsk, JENSEN Danja, w biegach sprinterskich: Szmidt, Pusz, Siebert, Brauner, Einbrodt i inni. Szczegóły w programach. — Ceny miejsc: wejście dla uczniów zł. 1,25 dla dorosłych zł. 2.— ławki F,G,H — zł. 2,50, ławka K—zł. 3.—, taras B, C, D, E,—zł. 3,50. taras A — zł. 4.—, trybuna otwarta — zł. 4,50, trybuna kryta — zł. 5.—, boisko — zł. 6.—, kupon do łoża — zł. 6.—. — Przedsprzedaż biletów w firmie G. E. Restel, Piotrkowska 84, w dniu wyścigów w lokalu stowarzyszenia, Przejazd 7, tel. 27-25, od 10 do 1 po poł.



Wielkie Międzynarodowe Wyścigi

ZA DUŻYMI MOTORAMI. — — — W programie m. in. Biegi sprinterskie, oraz bieg o

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych

Błękitne Noce
Potężny dramat w 10-ciu aktach według rozgłoszonej powieści I. A. WYLIE „Czerwony Miraz“
W rolach głównych: **IMOGENA ROBERTSON**, Norman Kerry i Lewis Stone.

Uwaga! Kino w ogrodzie bez względu na pogodę.
Orkiestra powiększona

Następny program: **„PIENIADZ“**
W rolach głównych: Brygida Helm, Alfred Abel.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.

Dr. med. **HELLER**
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych
CENY LECZNIC.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi poszukuje:

a) **Polonisty-historyka** do objęcia 18 godzin tygodniowo języka polskiego i 14 godzin tygodniowo historii Polski;
b) **Inżyniera-mechanika** do objęcia 10 godzin tygodniowo części maszyn i urządzeń transportowych, 22 godzin tygodniowo kreszeń technicznych i 2 godzin tygodniowo budownictwa przemysłowego;
c) **Matematyka** do objęcia 12 godzin tygodniowo matematyki, która mogłaby być objęta przez inżyniera-mechanika pod poz. b)

Podania z odpisami świadectw odbytych studjów i pracy zawodowej oraz z powołaniem się na referencje należy składać do Dyrekcji Państwowej Szkoły Włókienniczej w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 115. 3347—3

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Od 25. VI do 1. VII. 1929
DLA DOROSŁYCH:

SZCZAPA
(WOJAK CZESKI)
W NIEWOLI GARSKIEJ
Komedja w 10 aktach

DLA MŁODZIEŻY:

Ostatni Wyścig
Dramat w 10 aktach.

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedzielę 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Lecznica Centralna
Lekarzy Specjalistów
Gabinet Dentystryczny
ul. Piotrkowska Nr. 62
TEL. 31-53.

Wszystkie specjalności. Lampy kwarcowe. Elektryzacja.
Roentgen. Analizy. Wizyty na mieście.
Od 15 w lecznicy przyjmuje dr. urolog (choroby dróg moczowych).

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuje 2—3) kobieta—lekarz w niedziele i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł.

Kupię

maszynę do pisania w dobrym stanie. Łaskawe oferty sub „Maszyna“ do adm. Gł. Porannego. 3562—1

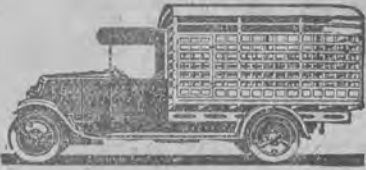
Do wynajęcia
na cały rok, lub na lato
dwa pokoje umeblowane i kuchnia (2 werandy, wodociąg) na I piętrze w willi, położonej w wielkim parku w folwarku **Bolesławów**, 1 kilometr od stacji Andrzejów. 3520-2

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.

Wszystkie specjalności i dentystryka. Kapiela świetlna, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, mocz, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

LEKARZ-DENTYSTA
J. ROSEN
Nawrot 7.
Przyjmuje od 10—1 i od 3—7 w.

UZDROWISKO
dla dzieci i młodzieży
D-ra H. Roflewiego
Otwock-Świder
Tel. Otwock 24, willa własna.



SAMOCZÓD CIĘŻAROWY 1½ TONY
Cena Zł. 8.950 (pdw.).

RENAULT

Marka „Renault”, to nie nazwa jednego wozu, lecz całej gamy najlepszych samochodów osobowych i ciężarowych:

od popularnych, tanich „szóstek”, aż do najwytworniejszych, luksusowych, „Reinastella”,
od małych wózków dostawczych (furgonetek),
aż do potężnych, kilkunastotonnowych wozów, autobusów, komunalnych, pożarniczych i t. d.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE!

Podwozia i karoserje wzmocnione i specjalnie przystosowane do dróg polskich.

Na żądanie szczegółowe oferty, kosztorysy, katalogi i próbne jazdy.



OSOBOWY TORPEDO 6 C. V.
Cena Zł. 9.750.

Zastępcy w Polsce:

Tow. Techn. - Handl. „ESPER”

Warszawa, Marszałkowska Nr. 153, telefon 21-64. Katowice, Rynek Nr. 2, telefon 5-85. — Kraków, Karmelicka Nr. 9, telefon 4-98.
Łódź, (H. Baczyński), Piotrkowska 112, telefon 78-78.

Grand - Pensjonat

na Podgębju
PANI FAJLOWEJ
OTWARTY.

Zgłoszenia przyjmuje H. Fajl, Piotrkowska 132 (tel. 64-67) i w Podgębju (tel. nr. 2).
DANCING ORKIESTRA WOJSKOWA.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dn. 17 czerwca 1929 r. ogłosił upadłość Józefowi Cieślińskiemu, oznaczając tymczasowo początek upadłości na dzień 11 stycznia 1929 r. Sędzią Komisarzem mianowany został Sędzia Handlowy Paweł Szulc, kuratorem adwokat Kazimierz Konczyński.

Kurator upadłości
(-) Kazimierz Konczyński, adwokat.

Z mocy art. 476 K. H. wzywam wierzycieli Józefa Cieślińskiego, aby w dniu 1 lipca 1929 r. o godz. 12 w poł. stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi pokój Nr. 57 celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.
Sędzia Komisarz (-) Paweł Szulc.

Łódź, dnia 27 czerwca 1929 roku.

Syndyk tymczasowy upadłości firmy „Universal” w Łodzi oraz wspólników Lajby Berala i Szajki Bendera zawiadamia, że decyzją z dnia 25 czerwca 1929 roku wyznaczony został dodatkowy i ostateczny termin do sprawdzenia wiaryczności na dzień 9 lipca 1929 r.

Wierzyciele, którzy w powyższym terminie wiaryczności nie sprawdzą podlegają będą skutkom z art. 512 i 513 Kod. Hand. przewidzianym.

Sprawdzenie wiaryczności odbędzie się w dniu 9 lipca 1929 roku o godz. 12-ej w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi.

Syndyk tymczasowy upadłości firmy „Universal”
OSKAR AFTERGUT
ADWOKAT
Łódź, ul. Andrzeja 7.

Zanim udacie się na letnie wywczasy

odwiedźcie łask. moją perfumeryjną, zaopatrzoną w bogaty wybór najnowszych francuskich i krajowych artykułów **J. DRUKER** Zawadzka 11 kosmetycznych. Tel. 75-92.

Beny fabryczne. Przy każdym kupnie rozdaje się bezpłatnie różne miłe niespodzianki.

UWAGA. P. P. urzędnikom państwowym, komunalnym i społecznym specjalny rabat. 324-20

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
D-r. MARJI LEWINSONOWEJ
Ceglinańska 6, front i p., telefon 43-63.

Prenumerata

mięsięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Redaktor: Jan Urbach.

Wydawca: „Prasa”. Wydawnictwa Spółka z ogr. odp.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.

Nr. 859/29.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XV rewiru, Rafał Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., o głasza, że w dniu 12 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 50 przy ulicy Radwańskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Józefa Götza składających się z mebli i cegły nowej oszacowanych na zł. 1350.— Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik
R. Sakkiłari

Nr. 1099 i 1106/29

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XV rewiru, Rafał Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln. o głasza, że w dniu 23 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 17 przy ulicy

Nowo-
Radwańskiej

odbędzie się licytacja ruchomości należących do Stanisława Wereszczyńskiego składających się z samochodu osobowego oszacowanego na zł. 2000.— Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik
R. Sakkiłari.

Nr. 1017/29.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, Rafał Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln. o głasza, że w dniu 12 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 7 przy ul. Łącznej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Stanisława i Władysławy Dębowskich składających się z mebli oszacowanych na zł. 760.— Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik
R. Sakkiłari

Nr. 122 | 29 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, Rafał Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., o głasza, że w dniu 12 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 10 przy ulicy Różanej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Felicji Boraks składających się z pianina oszacowanego na zł. 2000.— Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik
R. Sakkiłari.

Dr. med. RACHELA LEWI

Spec. chor. dzieci
przyjmuje w Lecznicy „VITA”, Piotrkowska 45, tel. 47-44, od godz. 3—5 pp.

Skorzystajcie z okazji!

Tania sprzedaż towarów jedwabnych

oraz najmodniejsze tkaniny na suknie letnie po cenach znacznie niższych

A. FERSTER Piotrkowska 71
w podwórzu, II wejście parter.

Nr. 1184/29.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, Rafał Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., o głasza, że w dniu 5 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 203/205 przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do firmy „Ch. Eksztajn i M. Sztternfeld” składających się z zespołu przedmiotowego i in. oszacowanych na zł. 3500.— Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik
R. Sakkiłari.

Do akt.
Nr. 1444-29 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczaniekiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. o głasza, że w dniu 9-go lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrahama Bema i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 880.—

Łódź, dn. 25.6.29
Komornik
L. Wąsowski

Nr. 122 | 29 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, Rafał Sakkiłari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., o głasza, że w dniu 12 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 10 przy ulicy Różanej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Felicji Boraks składających się z pianina oszacowanego na zł. 2000.— Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.

Komornik
R. Sakkiłari.



USKRZYDŁA STOPY
USZCZUPLA NOGI W KOSTCE.

Kitle — zawodowe

białe do kuchni, sklepów 19,50, 22,—
kolor. do wszystkich zawodów 19,—
czarne do sklepów, biura 25,—
Juliusz Rozner, Piotrkowska 98 i 160

Lód naturalny

Lodownia Centralna Piotrkowska 116

dostarcza każdą ilość lodu dla mieszkań prywatnych oraz restauracji i t. p.

Szybka dostawa

Ceny niskie.

Sprzedaż również od najmniejszej ilości na miejscu.

Przy abonamencie miesięcznym rabat.
Piotrkowska 116.

Dr. med.

ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 8-95.

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECE

i DRÓG MOCZOWYCH

Przyjmuje od 3—7 pp.

ZAKŁAD MEBLOWO-TAPICERSKI STANISŁAWA GABAŁY, ŁÓDŹ, KAROLA 1,

posiada na składzie kompletne urządzenia pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, saloników i poje dynczych mebli. Duży wybór otoman, kozetek, krzesel i mebli klubowych. Ceny przystępne. Na żądanie daje na spłaty. 2596—2

„ŁÓDZKA WYTWÓRNIA ŁÓZEK”
Łódź, Północna Nr. 24. Telefon Nr. 31-85. Żądajcie: Łóżka patentowane „Palma”, leżaki i hamaki dla letnisk, uzdrowisk, szpitali. Dział wyrobów żelaznych: Łóżka metalowe, dziecięce, amerykańskie, łóżka stołowe, wózki sportowe własnego wyrobu i zagraniczne umywalki. 742—15

DWA

eleganckie, frontowe i duże pokoje z niekrepującym wejściem zaraz do oddania Żeromskiego 1, m. 4, I p. 3540-1

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadstane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.